

Za stary odbiornik otrzymać możesz za dopłatą, rozłożoną na raty, słynną **SUPERHETERODYNE**

**PHILIPS 525 A**

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 65 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 6 marca 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO

### uchwalila sejmowa komisja administracyjno-samorządowa

Ustawa, po uchwaleniu przez izby, wejdzie w życie 1.IV. 1937 r.

#### Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja administracyjno-samorządowa sejmowa uchwalila wczoraj projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego. Nie bylo dyskusji szczegółowej, lecz natychmiast po dyskusji ogólnej przystąpiono do głosowania. — Odrzucono wszystkie formalne wnioski o powołanie nowych rzeczoznawców, nie uwzględniono zastrzeżeń konstytucyjnych wiceministra oświaty ks. Żongolłowicza.

Przewodniczący dażył do uchwalenia projektu ustawy za wszelką cenę, to też często przy rywalizacji, wyjaśniał, tłumaczył do słów, że mogą głosować za ustawą, gdyby nawet rząd miał jakiegoś zastrzeżenia, tembardziej że do porozumienia z rządem stwierdza, iż rząd w tej sprawie nie zabierze zasadniczego stanowiska.

Bohaterką dnia była oczywiście posłanka Prystorowa. Sala, w której rozpoczęły się obrady komisji, była przepelniona. Zjawili się już przed posiedzeniem wiceminister ks. Żongolłowicz, ekspert ks. Trzeciak, z kilkunastoma orderami na piersi, wszyscy posłowie i senatorowie żydowscy, wielu innych posłów, tak, że sala była przepelniona.

Sala przypominała pod względem nastroju posiedzenie komisji drugiej sesji przy uchwalaniu numerus clausus. Brakowało jeszcze Wierczaka, Korneckiego i innych posłów z endecji którzy może w ciągu długiego czasu nie żalowali, że bojkotowali sejm, ale wczoraj pewnie się czuli dotknięci, iż nie mogli brać udziału w tej wielkiej dyskusji. W każdym razie duchem byli z przewodniczącym. Duchem z posł. Prystorową.

Przebieg dyskusji był ciekawy choćby z powodu agresywnego tonu posłanki, urzedzającego tonu przewodniczącego, który postanowił nie liczyć się z żadnymi względami i mimo zastrzeżeń konstytucyjnych wiceministra ks. Żongolłowicza, namawiał posłów do głosowania za ustawą. Jednocześnie przewodniczący złożył oświadczenie, że rozmawiał z p. ministrem spraw wewnętrznych, który mu oświadczył, że rząd nie ma stanowiska w tej spr-

wie. Ta ostatnia sugestia była szczególnie ciekawa, tembardziej, że ks. Żongolłowicz wyraził jednak wątpliwości natury konstytucyjnej.

Cały przebieg dyskusji był jedynie gorącą wymianą zdań między pos. Sommersteinem, ks. Trzeciakiem i posłanką Prystorową, która już tym razem przestała posługiwać się argu-

mentem humanitaryzmu, a zaczęła grozić postawą ludności chrześcijańskiej, zarzucając żydom zdradę z powodu interwencji zagranicznych itp.

Diskusja trwała cztery godziny. Natychmiast po jej zakończeniu i przemówieniu eksperta ks. Trzeciaka przystąpiono do głosowania i oczywiście całą ustawę przyjęto bez żad-

nych zmian, jedynie z poprawką referenta, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia 1937 roku. Wszyscy głosowali za ustawą, z wyjątkiem oczywiście pos. Sommersteina i posłów ukraińskich, którzy złożyli następujące oświadczenie:

„Wobec oświadczenia przedstawiciela ministerstwa wyznań religijnych oraz parlamentar-

nej reprezentacji żydów, że zgłoszony projekt o zakazie uboju rytualnego jest zamachem na jedną z podstaw religii żydowskiej — głosować będziemy przeciwko wnioskowi”.

W ten sposób uchwalono ustawę. Projekt tej ustawy będzie rozpatrzony w sejmie na plenum za dwa tygodnie. Losy projektu są przesądzone.

## PRZEBIEG OBRAD

### Konstytucja naruszona

Pos. Sommerstein stwierdził, że przez uchwalenie wniosku posłanki Prystorowej **NARUSZONE ZOSTAŁY ARTYKUŁY 110 — 115 KONSTYTUCJI** i dlatego wnosi o zbadanie zgodności zgłoszonego projektu z postanowieniami wymienionych artykułów Konstytucji, o odroczenie posiedzenia i odesłania projektu do pana marszałka z prośbą o skierowanie go do komisji regulaminowej.

Przewodniczący wyjaśnia, że ponieważ komisja nie jest upoważniona do przekazania wniosku projektu innej komisji, tylko plenum sejmowe może przekazać ten projekt innej komisji.

Pos. Sommerstein oświadcza, że jego wniosek ma na celu tylko to, żeby komisja wyraziła panu marszałkowi swoją opinię, że sprawa nadaje się do komisji regulaminowej.

### P. Dudziński o uboju

Z kolei zabrał głos referent projektu ustawy pos. Dudziński. Sprawozdawca omówił sytuację gospodarczą kraju ze specjalnym uwzględnieniem rynku mięsnego, wskazując m. in. na złą organizację handlu mięsem.

Dekrety Prezydenta Rzplitej

religij żydowskiej i w ustalaniu tego, co jest w niej obowiązujące, uważa za głęboką zniewagę dostojęstwa wyznania mojego i za naruszenie wolności sumienia wyznawców tej religii, dla których własne duchowieństwo jest jedynie miarodajnym wykładnikiem. Wytworzone na sytuacja niemożliwa — zdaniem pos. Rubinsteina — wzięcie przez niego udziału w posiedzeniu komisji.

z 1933 i 1935 r. regulują w dużym stopniu bołaczki handlu mięsnego, ale — zdaniem pos. Dudzińskiego — niedostatecznie ponieważ nie znoszą uboju rytualnego, silnie obciążającego rolnictwo.

W dalszym ciągu swoich wywodów referent wyjaśnia szereg wątków, na czym polega ubój rytualny.

### Ziemniaki w śledziewej wodzie

Zaznaczając, że ubój rytualny prócz tego, że jest niehygieniczny, jest antyhumanitarny, ponieważ zwiększa niepotrzebnie cierpienie zwierzęcia, nie pozwalając na ogłuszenie go przed śmiercią. Najważniejszym jednak powodem konieczności zniesienia uboju rytualnego jest — jak oświadcza referent — jego antygospodarcze znaczenie.

Tu referent wylicza milionowe sumy strat, jakie ponosi państwo w związku z tolerowaniem uboju.

Ubój rytualny — podkreśla dalej referent — jest poważną przyczyną dzielenia zapalek na części i gotowania ziemniaków w śledziewej wodzie.

Na zakończenie sprawozdawca zreferował przepisy projek-

tu ustawy, zapowiadając zgłoszenie poprawki do art. 1 o skreślenie ustępu 2-go, pozwalającego na nieogłuszanie zwierząt w wypadkach nagłych, o-

### Zdrada -- to za mocne słowo

Wnioskodawczyni projektu posł. Prystorowa zaznacza, że ustawa ma znaczenie humanitarne - gospodarcze. Mówczy nie interesuje przedewszystkiem strona humanitarna.

Jeżeli 3 miliony ludności żydowskiej zakłada protest, to 30 milionów ludności nieżydowskiej nie może być zawsze tą stroną, która ustępuje ze swych słusznych praw.

### Wiceminister ks. Żongolłowicz przeciwko wnioskowi

Wiceminister w. r. i o. p. ks. Żongolłowicz złożył w związku z projektem ustawy następujące oświadczenie:

Na podstawie twierdzenia przedstawicieli rabinów zakaz uboju rytualnego zwierząt unie możliwiby spożywanie mięsa tych zwierząt, gdyż przepisy religij żydowskiej zakazują spożywania mięsa zwierzęcia, zabitego w sposób niezgodny z przepisami uboju rytualnego.

Ponieważ artykuły konstytucji 110, 111, 113 i 115 zapewnają swobodę wyznania i stosowanie się do przepisów reli-

### Oświadczenie pos. Sommersteina

W dyskusji głos zabrał pos. Sommerstein, który, mówiąc o humanitarności uboju, cytował opinie świata naukowego, uważając, że **UBÓJ RYTUALNY JEST NAJŁAGODNIEJSZA I NAJBARDZIEJ HUMANITARNA METODA ZARZYNIANIA ZWIERZĄT**. Co się tyczy stro-

raz do art. 7 o przesunięciu terminu wejścia w życie ustawy z 1 stycznia na 1 kwietnia 1937 roku.

Posł. Prystorowa, omawiając walkę, jaka się toczy w obronie uboju rytualnego, oświadcza, że przeciwnicy tego projektu winni sobie uświadomić, że wciąganie Europy do naszych spraw domowych nazywa się dotąd zdradą, a osobniki, dopuszczające się jej, nie mają prawa do tytułu obywateli polskich.

**ZAKAZ UBOJU RYTUALNEGO UNIEMOŻLIWIŁBY ŻYDOM SPOŻYWANIE ZWIERZĄT ZABITYCH W INNY SPOSÓB.**

Aby więc artykuły 110, 111, 113 i 115 nie zostały pogwałcone należy w redakcji ustawy poczynić zmiany, **UNIEMOŻLIWIĄJĄCE ŻYDOM DOKONYWANIE UBOJU RYTUALNEGO DLA ICH KONSUMCJI**. — Te same zmiany dotyczyć powinny innych wyznań, posiadających przepisy religijne o uboju rytualnym.

ny gospodarczej tego zagadnienia, to mówca polemizował ze sprawozdawcą, zapytując, czy ubój rytualny powoduje rozpiętość cen, uzyskiwanych przez producenta i płaconych przez konsumenta i o ile ta rozpię-

(Dokończenie na stronie 3-ej)

# Do wojny zbyt duża wspólna granica!

## Akcja Z.S.R.R. przeciw Rzeszy Niemieckiej może się odbyć ponad naszym terytorjum

Podczas wielkiej debaty parlamentarnej, poświęconej sprawie ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, poseł radykalny prof. P. Cot, były minister lotnictwa, poświęcił specjalną uwagę sowieckiemu lotnictwu.

Przytoczone przez P. Cota dane są bardzo ciekawe, wobec czego podajemy je w streszczeniu:

\*

Odpowiadając krytykom paktu sowiecko - francuskiego, którzy odmawiali jakiegokolwiek wartości paktu dla Francji ze względu na to, iż Sowiety nie posiadają z Trzecią Rzeszą wspólnej granicy, p. Cot między innymi powiedział:

„Lotnictwo sowieckie jest faktem. Dla wszczęcia akcji nie potrzebuje ono wspólnej granicy z Niemcami.

„Jaka jest wartość tego lotnictwa? Już obecnie jest ono najpotężniejsze na świecie i czynione przez nie postępy są bardzo szybkie.

„Podczas ostatnich manewrów sowieckich widziano po raz pierwszy, jak 97 samolotów w ciągu 2 godzin przewiozło na tyły „nieprzyjaciela“ całą brygadę piechoty. Podobnym wyczynem dotychczas nie mogło się pochwalić lotnictwo innych krajów“.

Te samoloty przewiozły na tyły przeciwnika 5,000 piechurów wraz z karabinami maszynowymi, lekkimi armatami, autami ciężarowymi i tankami. Wyczyn ten jest dla sowieckiego lotnictwa możliwy dzięki masowemu sportowi spadochronowemu. Strategiczne znaczenie podobnej akcji może być bardzo doniosłe: przerwanie łączności nieprzyjaciela, uniemożliwienie zaopatrzenia w żywność i amunicję, zniszczenie mostów, kolei i dróg, oderwanie całej armji nieprzyja-

cielskiej od jej bazy itp. Warto nawiązać, iż wedle pewnych informacji prasowych znaczenie podobnej akcji lotnictwa widocznie należycie ocenia Czechosłowacja, która przystąpiła do budowy specjalnych wież, potrzebnych do masowych ćwiczeń ze spadochronami.

Co do walorów technicznych i liczby wojskowych samolotów sowieckich, P. Cot oświadczył, iż podczas parady lotniczej w czasie pobytu premiera Laval'a w Moskwie, samoloty do bombardowania robiły 350 kilometrów na godzinę, a inne — 430 kilometrów. Przytem były francuski minister lotnictwa twierdzi, że nie chodzi o t. zw. prototypy, lecz o aparaty, już produkowane w Rosji małymi serjami, przyczem nawet motory tych samolotów

— francuskiej konstrukcji — są fabrykowane w Sowietach. W szczególności co do rosyjskiej produkcji samolotów bombowych P. Cot twierdzi, że oglądał w Moskwie fabrykę, wyspecjalizowaną w tej produkcji i wypuszczającą tyle aeroplanów bombardujących, ile produkuje cały przemysł francuski. Czerwona armja posiada wedle P. Cota 3,000 samolotów czynnych, zupełnie zmodernizowanych, gdy armja francuska posiada takich samolotów podobno tylko 1,000 sztuk.

O szybkim rozwoju sowieckiego lotnictwa świadczą między innymi dzieje cywilnego lotnictwa Z. S. S. R.

Przed kilku laty lotnictwo to miało znikome znaczenie. W r. 1934 handlowa awiacja rosyj-

ska już zajmowała drugie miejsce po U. S. A., czyli w Europie pierwsze miejsce tak pod względem długości linii lotniczej jak i z punktu widzenia ilości dokonanego kilometrażu, zaś pod względem przewiezionego ładunku handlowego lotnictwo rosyjskie zajmowało już pierwsze miejsce, wyprzedzając U. S. A.

Co zaś się tyczy lotników rosyjskich, to mają oni być świetnie wyszkoleni, nie mówiąc już o elicie lotniczej sowieckiej, która swymi wyczynami podczas ratowania czeluskinowców wpisała do dziejów światowego lotnictwa najchlubniejsze karty.

Na zakończenie przytoczymy oświadczenie naczelnego publicysty „Echo de Paris“ p. H. de Kérillisa, przeciwnika paktu sowiecko - francuskiego.

„Lotnictwo, pisze prawniczy publicysta francuski, to tryumf Sowietów. Stanowi ono potężną siłę, która może odegrać na Zachodzie decydującą rolę. Wyjątkowe położenie Rosji stwarza dla niej przewagę, która będzie wciąż wzrastała. Główną przyczyną stanowi prawie absolutna niedostępność aeronautyki dla ataku nieprzyjaciela. Gdy lotnictwo sowieckie jest w stanie zniszczyć przemysł lotniczy swych przeciwników, przemysł awiacyjny rosyjski może się nie obawiać ataku nieprzyjacielskiego“.

O ileby tak było w rzeczywistości, ogromne przestrzenie Rosji, które odegrały dużą rolę w jej dziejach, a w szczególności w dziejach rewolucji, okazałyby się w ewentualnej wojnie dla sowieckiego lotnictwa zbawienne. Wprawdzie w naszych czasach zwycięska technika coraz bardziej zwycięża przestrzeń i czas.

**Puder BEBE SZOFMANA**  **CHEŁDZI. KOI USUWA ZAOGNIENIA U DZIECI**

# Kraj czeka na czyny!

## Czy rząd w praktyce zabierze się do poskromienia etatyzmu?

(Od warszawskiego korespondenta gospodarczego „Głosu Porannego“)

„Po czynach ich poznacie ich“ — to powiedzenie Pisma Świętego stało się aktualne specjalnie po odbyciu narady gospodarczej, która pocila się w ciągu czterech dni i nie mogła uzgodnić szeregu najbardziej kardynalnych kwestji, stanowiących kość niezgody między rolnictwem a przemysłem, przemysłem a handlem oraz rzemiosłem z jednej i z drugiej strony.

Gros kwestji zostawiono właściwie do uzgodnienia przyjdą narady, w skład którego wchodziło czterech przedstawicieli rządu z premierem i wicepremierem na czele oraz trzech przedstawicieli samorządu gospodarczego i jeden nieoficjalny reprezentant świata pracy.

I nic w tem dziwnego. Dziwnem raczej wydaje się to, że rząd miał aspiracje do pogodzenia ognia z wodą.

Różnica zdań zawsze była, jest i będzie między kapitałem a pracą, rolnictwem i przemysłem, handlem i spółdzielczością, przemysłem a handlem. Zresztą różnica zdań oparta na właściwie pojętej obronie interesów danej gałęzi gospodarstwa narodowego, jest pożądana i dostarcza rządowi, jako nadrzeczemu arbitrowi, sporo ciekawego materiału.

Jeśli więc rząd chciał zapoznać się z całokształtem postulatów i bolączek poszczególnych dziedzin, to lepiej było niezawodnie zwołać cztery odrębne konferencje z przemysłem, finansami, handlem i rzemiosłem oraz światem pracy. Ale właściwie istnieją już dwa tomy postulatów życia gospodarczego, zbranych przez t. zw. komisję martynowską i przedstawicieli życia gospodarczego uważają, że było by bardzo szczęśliwie, gdyby rząd zrealizował te postulaty w ciągu... 3 lat.

Rządowi, przy inicjowaniu zwołania narady gospodarczej, przyświecała myśl przełamania obecnej depresji psychicznej sześciu lat społeczeństwa, co spowodowałyby mogło ożywienie życia gospodarczego i zachęcenie inicjatywy prywatnej do angażowania się w przedsiębiorczości przemysłowo - handlowej, wymagającej spokojnej atmosfery i ustabilizowanych warunków pracy. Intencja rządu znajduje jednak konkretny wynik wśród szerokiego kół społeczeństwa tylko wówczas, o ile rząd udowodni, że przechodzi od słów do czynów. Słowem, o ile nie towarzyszą im czyny, dzisiaj już nikt nie wierzy. A rząd ma obecnie pierwszorzędną okazję prze-

nać społeczeństwo, że ścisła z nim współpraca i ulżenie jego niedoli leży mu na sercu.

Mamy tutaj na myśli komisję antyetatystyczną, utworzoną przez ministra przemysłu i handlu, a na czele której stanął wicemarszałek sejmu, dr. Byrka.

Już niezliczoną ilość razy powtarzano, że największym utrapieniem życia gospodarczego jest etatyzm, który nie tylko zabija inicjatywę prywatną i kładzie na „obie łopatki“ przemysł, ale odbiera kęs chleba szarym rzemieślnikom, drobnym przemysłowcom i kupcom, którzy powinni muszą likwidować swe placówki.

Rząd ma właśnie doskonałą okazję, by udowodnić, że poważnie myśli o ograniczeniu gospodarki publicznej i że stwarza warunki, aby gospodarstwo polskie mogło „złapać oddech“.

Już w najbliższych dniach komisja antyetatystyczna przystąpi do badania przedsiębiorstw państwowych.

Zgrubsza istnieją w Polsce następujące przedsiębiorstwa państwowe, których WARTOŚĆ OBLICZONA JEST NA 13 — 18 MILJARDÓW ZŁ.

Przedsiębiorstwa skomercjalizowane: Polska Agencja nie Uzbrojenia, Państwowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Kruszących w Pionkach, Państwowe Zakłady Lotnicze Państwowe Zakłady Inżynierji Państwowe Zakłady Umundurowania, Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe w Lublinie, Państwowa Kopalnia Węgla „Brzeszcze“, Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“, Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie, Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga Polska“, Państwowe Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku oraz Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych w Warszawie.

Przedsiębiorstwa nieskomercjalizowane: Polska Agencja Telegraficzna, Drukarnie Państwowe, Wydawnictwa Pań-

stwowe, Zdrojowiska Państwowe, Mennica Państwowa, Państwowe Żupy Solne, Polskie Koleje Państwowe, Lasy Państwowe, Etapy Urzędu Emigracyjnego, Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz Radiotelegraf.

Tymczasem, jak słychać, czynione są już kroki u najwyższych dostojników państwa, aże by wyeliminować z pod kontroli społeczeństwa lasy państwowe, o szkodliwej działalności których krążą różne plotki...

P. Przedpełski okazał się jeszcze bardziej zaradnym i przeczonym, bo jeszcze kilka tygodni temu przeforsował na komitecie ekonomicznym ministrów pro-

**BAL** DOROCZNY ZWIĄZKU MAJSTRÓW PRZEM. WŁOKN. 7-go MARCA Biela Sala Manteuffla

jekt, że wyłonione zostają dwie komisje (jedna pod przewodnictwem p. wiceministra Lechnickiego, druga zaś pod przewodnictwem p. wicemin. Grodyńskiego) dla zbadania gospodarki Państwowych zakładów przemysłowo - zbożowych, których prezesem jest właśnie p. Przedpełski. W ten sposób badanie gospodarki P. Z. P. Z. okaże się zbyt techniczne.

Krążą na bruku łódzkim różne legendy i plotki, jak to kierownicy poszczególnych przedsiębiorstw państwowych chcą się pod różnymi pretekstami „wymigać“ z pod kontroli komisji antyetatystycznej.

Narazie nie są znane decyzje rządu w tym zakresie. Jeśli jednak plotki, krążące na ten temat w które trudno uwierzyć, miałyby się sprawdzić, to z całą pewnością można stwierdzić, że wysiłki, spryt i dowcip p. Byrki na nic się nie przydadzą i że nie warto się było trudzić, zwołując naradę gospodarczą. „Mydlenie oczu“ należy bowiem do środków przestarzałych i zawodnych nawet w okresie rozpoczynającej się wiosny.

Vars.

Kino **CASINO**

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

Najbardziej fascynująca kobieta i artystka, piękna i wytworna

DZIŚ  
PREMJERA!

**JOAN CRAWFORD**

w pełnym pikanterji  
komedjo-dramacie  
o bogatej wystawie



**WOLĄ MEŻATKI**

W rolach męskich: ulubienicy kobiet całego świata

**ROBERT MONTGOMERY**  
**FRANCHOT TONE**

**KONCERT GRY AKTORSKIEJ!**

Reżyser: E. GRIFFITH

# Stalin grozi wojną Japonji

## W razie naruszenia granic Mongolji zewnętrznej „Niemcy znajdą sobie granicę do wynajęcia, celem zaatakowania Z.S.R.R.” -- oświadczył dyktator sowiecki

NOWY JORK, 5.3. — Na łamach pisma nowojorskiego „World Telegraph” ukazał się sensacyjny wywiad ze Stalinem.

W wywiadzie tym Stalin przestrzega Japonję, że naruszenie granic Mongolji zewnętrznej, republiki zaprzyjaźnionej z Rosją sowiecką, uważane byłoby przez Sowiety za casus belli. W dalszym ciągu swego wywiadu Stalin stwierdził, że istnieje dziś na świecie DWA NAŁADOWANE OGNISKA MOŻLIWEJ WOJNY: JEDNEM JEST JAPONIA, DRUGIEM SA NIEMCY.

Następnie Stalin mówił o stosunkach między Sowietami, Polską i Niemcami. Pytania dziennikarza angielskiego skierowane do Stalina, dotyczyły poglądu Stalina na stosunek Niemiec i Polski do paktu francusko-sowieckiego i paktu wschodniego wogóle. Dziennikarz angielski pytał, czy ten stosunek, zdaniem p. Stalina, nie grozi niebezpieczeństwami.

Stalin odpowiedział, że według niego JEŻELI NIEMCY ZECHCA, TO ZAWSZE ZNAJDĄ SOBIE DO WYNAJĘCIA GRANICĘ, przez którą urządzają inwazję na związek sowiecki.

Stalin przytoczył, że już dwukrotnie Niemcy stosowały tego rodzaju taktykę w naszych czasach — wtargnęły do Francji przez Belgię, a po tem w r. 1920 wynajęły sobie granicę lotewską dla zagrożenia Leninu gradowi. Jaka to będzie granica w najbliższej czy dalszej przyszłości,

którą Niemcy sobie wynajmą dla wykonania swoich zamiarów napastniczych, tego Stalin nie wie, ale przypuszcza, że taka granica zawsze się znaleźć może.

LONDYN, 5.3. (PAT) — Dzienniki londyńskie poświęcają bardzo dużo uwagi wywiadowi, udzielonemu

przez Stalina wydawcy popularnej gazety amerykańskiej „New York Telegram”, Howardowi.

Prasa londyńska podkreśla zwłaszcza ten ustęp wywiadu Stalina, w którym ZAGROZIŁ ON JAPONJI WOJNĄ na wypadek ataku japońskiego na Mongolję zewnętrzną:

„O ile Japonja zaatakuje mongolską republikę ludową i zmierzać będzie do zniszczenia jej niepodległości, to wypadnie nam udzielić tej republice pomocy — oświadczył Stalin.

Zastępca Litwinowa Stomonjakow poinformował niedawno ambasadora japońskiego w Moskwie o tem stanowisku rządu sowieckiego. Zdecydowani jesteśmy pomóc republice mongolskiej, podobnie jak to uczyniliśmy już w r. 1921, gdy armja czerwona udzieliła poparcia Mongolji przeciw białej armji rosyjskiej”.

Na zapytanie, czy usiłowania japońskie opanowania Urgi i Ulan Bator uczyniłyby wystąpienie Sowietów koniecznością, Stalin odpowiedział krótko i węzłowo „tak”.

### Japonja się nie przejmuje

TOKJO, 5.3. (PAT) — W kołach ministerstwa spraw zagranicznych nie przywiązują wielkiego znaczenia do ostatniego wywiadu Stalina. Według dziennika „Kokumin Szimbun” koła te uważają, iż Stalin powtarza jedynie hasła propagandy sowieckiej.

## Powołanie Hiroty na premjera ma na celu uspokojenie światowej opinji, co do agresji Japonji

LONDYN, 5 marca. (PAT.) — Reuter donosi z Tokio, że nowy rząd japoński został utworzony. Premjer Hirota ma przedłożyć jutro cesarzowi listę gabinetu.

LONDYN, 5 marca. (PAT.) — Agencja Reutera donosi z Tokio że powołanie min. Hiroty na sta-

nowisko premjera ma niewątpliwie na celu uspokojenie światowej opinji co do celów japońskiej polityki zagranicznej specjalnie wobec ZSSR., gdzie Hirota przed objęciem teki ministra spraw zagranicznych był ambasadorem, przyczyniając się w znacznym stopniu do poprawy stosunków obu krajów.

BERLIN, 5 marca. (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio, iż gen. Terauchi któremu zaproponowano tekę ministra wojny uzależnił swą zgodę od 3 warunków: 1) zwiększenia siły obronnej państwa, 2) zdecydowanego kierownictwa polityki zagranicznej oraz 3) poprawy bytu szerokich mas ludności.

Lenthéric

Wobec ukazania się w sprzedaży naśladownictwa zewnętrznemu ludzko podobnych do naszych pomadek, prosimy przy kupnie pomadek i zapasów zwracać uwagę na markę i firmę

Lenthéric

# ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO

### Dokończenie)

tość dozna zmniejszenia z powodu zniesienia uboju rytualnego.

Mówca zaznaczył, że ludność żydowska płaci za mięso o wiele drożej, niż ludność chrześcijańska i że koszt uboju rytualnego spada na ludność żydowską. Mówca wniósł o zaproszenie na posiedzenie komisji reprezentantów życia gospodarczego, zwłaszcza izb rolniczych, rzemieślniczych i przemysłowo-handlowych celem wysłuchania ich opinji.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że miał możliwość postawienia tego wniosku przy powoływaniu rzeczoznawców.

### Projekt narusza przepisy

Pos. Sommerstein zauważył, że zgłosił wniosek na pierwszym posiedzeniu komisji, poświęconem tej sprawie. Co się tyczy atmosfery, jaka się wytworzyła dokoła zagadnienia i walki w obronie uboju, mówca stwierdził, że ŻYDZI NIE ODWOŁAJĄ SIĘ DO JAKIEJKOLWIEK OPINJI POZA RAMAMI PAŃSTWA POLSKIEGO.

W zakończeniu pos. Sommerstein zaznacza, że przedłożony PROJEKT NARUSZA PRZEPISY RELIGIJNE ŻYDÓW, nie załatwia spraw pod względem humanitarnym, a poza tem, że ludność chrześcijańska bynajmniej nie ponosi kosztów utrzymania gmin wyznaniowych i że ubój rytualny nie powoduje drożyzny mięsa. Projekt — zdaniem mówcy — jest sprzeczny z interesami hodowli i dlatego pos. Sommerstein wyowiada się przeciwko uchwaleniu tej ustawy.

### Czy się opłaca?

Pos. Bugosz prosi o wyjaśnienie, czy korzyści, jakie się osiągnęły przez zniesienie opłat

rytualnych zrównoważą straty, które powstaną wskutek powstrzymania się części ludności w kraju od spożywania mięsa. Wnioskodawcy posł. Prystorowa przytacza w odpowiedzi na zarzuty mówców decyzję komisji ankietowej przy przewidywaniu rady ministrów. —

### Wywody ks. Trzeciaka

Z kolei przemówił zaproszony rzeczoznawca ks. rektor Trzeciak, który na wstępie swych wywodów zauważył, że o sposobie zabijania zwierząt nie mówi nigdzie ani prawo możeszowe, ani Biblia wogóle, a zatem ubój rytualny nie ma żadnego uzasadnienia w prawie możeszowem i w Biblii. Można zatem znieść ubój rytualny, nie naruszając w niczem religji żydowskiej.

Talmud nie nadaje ubojowi żadnego religijnego charakteru. — Kodeks rytualny nie ma również żadnego uzasadnienia z prawa możeszowego, a przecież na tym kodeksie opiera się obecnie cały ubój rytualny. —

Komisja ta orzekła, że rynek mięsny nie da się uregulować tak długo, dopóki będzie istniał ubój rytualny. — Co się tyczy kwestji religijnej, to nasza etyka chrześcijańska sprzeciwia się dręczeniu zwierząt i sadowaniu im tortur.

### Opinia delegatów ministerjalnych

Przedstawiciel ministerstwa rolnictwa, p. Jabłonowski i minister przem. i handlu, p. Wojtyna zaznaczyli, że przereformowanie rynku jest niemożliwe bez zniesienia uboju rytualnego.

Pos. Sommerstein, nawiązując do wywodów przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu,

oświadcza, że ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO NIE WYWOŁA ŻADNYCH KORZYŚCI

DLA KONSUMENTÓW, spowoduje perturbacje i zachwianie na całym rynku mięsny.

### Pos. Duch się porozumiewał

Pos. Dratwa prosi o konkretne propozycje ze strony ministerstwa oświaty co do usunięcia podnoszonej niezgodności tej ustawy z konstytucją, a poza tem wyraża wątpliwości, czy wprowadzenie zakazu uboju rytualnego w okresie kryzysu nie spowoduje zmniejszenie konsumpcji.

W odpowiedzi przewodniczący pos. Duch oświadczył, że porozumiewał się w tej sprawie z ministrem spraw wewnętrznych który zakomunikował, że rząd nie zajmuje żadnego stanowiska wobec projektu ustawy. Również ministerstwo oświaty zgłasza tu desinteressement. Przedstawiciel min. przem. i handlu oświadczył, że ubój rytualny stoi na przeszkodzie organizacji handlu mięsnego. Co do deklaracji pana ministra w sprawie wątpliwości konstytucyj-

nych, to ta rzecz będzie mogła być uwzględniona i uzgodniona.

Zabierają głos pos. Świątopelk - Mirski, Nowacki, Gdula i Krukowski — wszyscy naturalnie przeciwko ubojowi rytualnemu.

### Uboj — przepisem religijnym

Pos. Sommerstein wyjaśnia, że oparcie budżetów wyznaniowych na opłatach z uboju wyniknęło w znacznej mierze z odpowiednich wskazówek min. W. R. i O. P., a następnie stwierdza na podstawie oświadczenia ogółu rabinów, że RYTUALNY SPOSOB UBOJU ZWIERZĄT STANOWI JEDEN Z ZASADNICZYCH PRZEPISÓW RELIGJI ŻYDOWSKIEJ, wszelkie więc naruszenie go czyni bezwzględnie mięso niedozwolonym dla żydów.

Sprawozdawca pos. Dudziński zgadza się, że ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO WPROWADZI PEWIEN ZAMET NA RYNKU, ale przecież stan obecny tego rynku charakteryzuje jeszcze większy zamet.

Przystąpiono do głosowania. Pos. Trojan oświadczył, że wraz z drugim przedstawicielem ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji głosować będzie przeciw projektowi.

Wniosek pos. Sommersteina o odrzucenie projektu upadł. — Opowiedziało się za nim trzech posłów. Tą samą większością odrzucono drugi wniosek pos. Sommersteina o powołanie nowych rzeczoznawców gospodarczych.

Projekt ustawy o uboju zwierzat gospodarskich w rzeźniach przyjęto wraz z poprawkami referenta.

## Konferencja w min. oświaty w związku z onegdajszymi zajęciami na uniwersytecie warszawskim

Zawieszenie wykładów może spowodować utratę semestru

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec zawieszenia zajęć na uniwersytecie warszawskim z powodu onegdajszych zajęć, w bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja w ministerstwie oświaty z udziałem rektora prof. Pieńkowskiego.

Wczoraj naradzała się nad sytuacją komisja dziekanów.

Gdyby zawieszenie zajęć trwało, mogłoby spowodować utratę

semestru wiosennego, gdyż w początkach kwietnia rozpoczynają się ferie wielkanocne.

Z powodu zawieszenia zajęć nie mogą składać egzaminów studenci wydziału lekarskiego i przyrodniczo-matematycznego. Żydowskie stowarzyszenie studenckie w uniwersytecie rejestruje listę poszkodowanych w czasie śródkowych zajęć i nazwiska podaje do wiadomości rektora i audytora uniwersytetu.

WARSZAWA, 5 marca. (PAT.) Na murach uniwersytetu Józefa Piłsudskiego wywieszono zostało następujące ogłoszenie rektora: W związku z zawieszeniem wykładów i ćwiczeń i niedopuszczeniem studentów na teren uniwersytetu, opłaty akademickie należy wnieść przez Pocztaową Kasę Oszczędności na konto nr. 30099 kwestury uniwersytetu J. Piłsudskiego. Rektor (—) Prof. S. Piłsudski.

## Minister Beck opuścił Brukselę

BRUKSELA, 5.3. (PAT) — Minister Beck z małżonką i towarzyszącymi mu wyższymi funkcjonariuszami M. S. Z. opuścił dziś o godz. 11,55 Brukselę, udając się w drogę powrotną do kraju.

## Posterunkowy łódzki nagrodzony za schwytanie osobnika, niosącego bombę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Główny komendant policji państwowej przyznał nagrodę w sumie 100 zł. posterunkowemu policji w Łodzi Stefanowi Silczakowi, który przyczynił się do uderzenia zamachu bombowego, aresztując przy ul. Sienkiewicza osobnika, niosącego bombę o dużej sile wybuchowej.

## Red. Chastenet zabawi w Polsce kilka dni

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy redaktor paryski „Le Temps”, p. Chastenet. Jest to jeden z naczelników kierowników tego pisma. Udaje się on do Moskwy, a w Polsce zabawi kilka dni, nawiązując kontakt z przedstawicielami polskiego życia politycznego.

## P. Postnikow korespondentem „Tassa” w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rząd sowiecki, jak słychać, zamierza obsadzić w Warszawie nieczynną od dłuższego czasu placówkę korespondenta agencji „Tass”. Korespondentem tym ma zostać jakoby p. Postnikow.

## Ks. Starhemberg przyjmie defiladę milicji rzymskiej

RZYM, 5.3. (PAT) — Wicekanclerz austriacki Starhemberg udał się dzisiaj rano do pałacu kwirynalskiego, gdzie zapisał się w księgę audjencjonalnej. Następnie pojechał do pałacu Chigi, gdzie odbył dłuższą rozmowę z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych, Suvichem.

Jutro ks. Starhemberg przyjmie rewję 5-ciu legjonów milicji rzymskiej, które specjalnie zmobilizowano z okazji wizyty wicekanclerza austriackiego.

## Sferek windziarzy trwa

NOWY JORK, 5 marca. (PAT) Prowadzone od wczorajszego wieczora w ratuszu nowojorskim rokowania zarządu miejskiego z przedstawicielami sferek windziarzy nie dały żadnych rezultatów.

## Huragan nad Podhalem

NOWY TARG, 5 marca. (PAT) Niezwykle silny huragan halny, który w tych dniach przeszedł nad Podhalem, wyrządził znaczne szkody zarówno w Zakopanem jak i najbliższej okolicy. — W lasach na obszarze około 450 morgów huragan wylał przetrzął 3.000 drzew.

Teatr Rozmaitości  
tel. 112-25

Tylko jeszcze 5 występów  
Dziś i codziennie o g. 9 wiecz. oraz w soboty i niedziele o 4 pp. (ceny zaizone)

„JOSIE KALB” z MORISEM SZWARCEM

## EUROPA OSTATNIA SERENADA

Powtórzenie premijny!

NILS ASTHER — PAT PATERSON.

Melodje Franciszka Schuberta

# Gdy ostatnia próba zawiedzie...

## W razie odrzucenia przez Mussoliniego propozycji podjęcia rokowań sankcje będą rozszerzone

LONDYN, 5.3. (PAT) — Dziś popołudniu powrócił do Londynu minister Eden. Wieczorem zebrał się w izbie gmin gabinet pod przewodnictwem premiera Baldwina, by wysłuchać sprawozdania ministra spr. zgr. z działalności jego w Genewie. W londyńskich kołach politycznych uważają, że już sam fakt, że gabinet brytyjski zwołany został niezwłocznie na nadzwyczajne posiedzenie stanowi dowód, że sytuacja uważana jest przez rząd brytyjski za bardzo poważną.

Na płaszczyźnie uchwał komitetu 5-ciu Mussolini rokować się nie godzi. W grę wchodzi więc plan Hoare — Laval lub plan generała Gwynna. Nie ulega jednak wątpliwości, że zgoda rządu brytyjskiego na prowadzenie rokowań pokojowych, mających się odbywać w ramach ligi narodów i w duchu paktu na płaszczyźnie planu Hoare — Laval lub planu gen. Gwynne, pojęta zostałaby przez znaczny odłam społeczeństwa brytyjskiego jako odstępstwo od zasad ligowych i jako

wynagrodzenie napastnika za agresję.

O ile natomiast Mussolini odrzuci propozycje rokowań pokojowych, lub postawi warunki całkowicie niemożliwe do przyjęcia, przed rządem brytyjskim powstanie inne zagadnienie — może jeszcze bardziej doniosłe — a mianowicie — dalszych skutków rozszerzenia sankcji, zwłaszcza wprowadzenia w życie embargo naftowego.

PARYŻ, 5.3. (PAT) — „Le Matin” donosi z Genewy, że min. Flandin

telegraficznie polecił ambasadorowi francuskiemu w Rzymie uczynić demarche u Mussoliniego. Demarche to ma na celu zwrócić uwagę szefa rządu włoskiego na to, że w razie gdyby ostatni etap prac komitetu 13-tu nie dał pożądanego wyniku, Francja nie mogłaby przed upływem dłuższego okresu czasu wystąpić z żadną analogiczną inicjatywą i byłaby zmuszona ściśle przestrzegać zasady paktu ligi narodów i decyzje genewskie.

# Włosi zbombardowali ambulans brytyjski

## Siedmiu rannych żołnierzy abisyńskich poniosło śmierć

LONDYN, 5.3. (PAT) — Agencja Reutersa podaje z Dessie, że SAMOLOT WŁOSKI BOMBARDOWAŁ DZIŚ RANO AMBULANS BRYTYJSKI w pobliżu Quorain. Ogółem rzucono około 40 bomb.

Trzech rannych żołnierzy abisyńskich, przebywających w ambulansie, zostało zabitych na miejscu, a 4 innych zmarło od ran, spowodowanych wybuchem bomb.

Trzy namioty, w których miesi-

ła się sala operacyjna, zostały całkowicie lub częściowo zniszczone.

Uległy również zniszczeniu sa-



mochody ciężarowe i liczne narzędzia chirurgiczne.

Sytuacje na frontach

Podczas bombardowania miejscowości, położonych na południe od jeziora Tsana ucierpiała stolica Godzamu Debramaros. Bombardowane były również kilkakrotnie okolice miasta i miasteczka.

Trzej obywatele brytyjscy, mi-

sjonarze, nadesłali do Addis Abeby depeszę, prosząc o wysłanie po nich aeroplanu wobec możliwości ponownego bombardowania.

W Addis - Abebie przeczą wiadomościom włoskim o rozbiciu wszystkich armii abisyńskich z wyjątkiem armii rasa Nasibu.

## Następca tronu na czele armji

RZYM, 5.3. (PAT) — Agencja Stefani donosi z Dżibuti, że — według wiadomości nadeszłych tam z Dessie — książę następca tronu na czele 10 tys. wojowników przybył wczoraj do głównej kwatery, celem objęcia naczelnego dowództwa nad armją.

## Zwłoki 3 europejczyków

LONDYN, 5.3. (PAT) — Korespondent Reutersa przy armji włoskiej donosi, że patrol włoski na drodze z Tembienu do Amba - Aladi znalazł ciała 3-ch europejczyków. Tożsamości poległych dotąd nie ustalono.

## Bilet na torpedę upoważnia do przejazdu II klasą

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Ministerstwo komunikacji opracowało regulamin przejazdów na pociągach motorowych t. zw. Lux - torpedach. Według tego regulaminu w razie przeszkód w komunikacji, wynikłych z zepsucia się torpedy, nabywca biletu na ten pociąg przy najbliższym pociągu pociągach lub osobowym w klasie drugiej.

## Bunt w więzieniu

SANGHAJ, 5 marca (PAT.) — W więzieniu w Kuan - Jun, w prowincji Kiang - Sung, wybuchł bunt więźniów. 331 więźniów, po obezwładnieniu dozorców, rzuciło się do ucieczki. Straż miejska rozpoczęła pościg za uciekającymi i część z nich zatrzymała, jednakże 216 więźniów zdołało uciec. Straż ostrzeliwała uciekających z pośród których 8 zostało zabitych.

# Jansson skazany na 5 lat

Szwedzcy marynarze nie będą wysiadać w portach niemieckich

SZTOKHOLM, 5 marca. (PAT.) „Dagens Nyheter” donosi, że w związku ze skazaniem na 5 lat więzienia przez sąd niemiecki w Hamburgu marynarza szwedzkie-

go Janssona za wręczenie robotnikowi niemieckiemu ulotki komunistycznej — związek zawodowy marynarzy szwedzkich wydał ma okólnik, zakazujący jego

członkom opuszczania pokładu podczas postoju w portach niemieckich, celem uniknięcia tego rodzaju wypadków.

# Bójki studenckie w Paryżu

Awantura podczas wykładu prof. Jeze'go

PARYŻ, 5.3. (PAT) — Prowadzone przez prof. Jeze wykłady uległy dziś rano ponownemu zawieszeniu gdyż studenci nie dopuścili profesora do głosu.

Przy wejściu profesora do przepelnionej auli rozległy się krzyki: „Do dymisji”. Kilkunastu studentów usiłowało zgotować kontrmanifestację, naskutek czego doszło do

bójki. Zgromadzeni na korytarzu studenci wtargnęli tłumnie do auli, gdzie prof. Jeze, stojąc na katedrze, oświadczył, że nie zamierza walczyć ze studentami, poczem pod eskortą kilku policjantów opuścił aulę. Od chwili jego przybycia do wyjścia upłynęło zaledwie 3 minuty. W chwili później nadszedł tymczasowy dziekan fakultetu prawnego prof. Ripert, który wezwał studentów do zachowania spokoju i oznajmił, że wykłady zostają zawieszane. Na przemówienie dziekana studenci zaintonowali „Marsyljanke” i w względnym spokoju opuścili aulę. Na podwórzu fakultetu doszło jednak do nowej bójki, w czasie której student 3-go roku, sekretarz b. ministra Prota, został dotkliwie poturbowany. Wyjście na ulicę odbyło się bez poważniejszych incydentów. Policja rozpraszala tylko niewielkie grupy studentów, śpiewających „międzynarodówkę”.

# Prez. Starzyński prezesem P.K.O.

P. Bobkowski ministrem poczt i telegrafów?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W kołach politycznych krążą pogłoski, że w najbliższych dniach prezydent miasta Warszawy, p. Stefan Starzyński, opuści swoje stanowisko obecne i zajmie miejsce prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, które na własną prośbę opuszcza p. Gruber. Według dalszych pogłosek

na ratuszu warszawskim w charakterze prezydenta zasiąść ma obecny minister poczt i telegrafów Kalinowski, a jego miejsce zajmie podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji, p. Bobkowski. W ministerstwie komunikacji pozostanie od-tąd tylko jeden podsekretarz stanu p. Piasecki.

# Kolejarze zaniepokojeni pogłoskami o masowej tranzlokacji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym delegacja pracowników kolejowych zwróciła się do p. ministra Ulrycha, prosząc o wyjaśnienie pogłosek, że w najbliższym czasie nastąpi masowa tranzlokacja kolejarzy do nowych

miejsc służbowych. Minister oświadczył w odpowiedzi, że pogłoski o rzekomych masowych przeniesieniach kolejarzy są bezpodstawne. Przeniesienia będą stosowane tylko wówczas, gdy będą nieodzownie konieczne w interesie służby.

Kopiec Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

# Ofiary idą na... podatki

Dwie klęski: głód i urzędy skarbowe

CZERNIOWCE, 5 marca. — (PAT.) — Prasa besarabska podaje, że w Cetatea Alba oraz w innych miejscowościach Besarabji, dotkniętych klęską głodu, władze fiskalne bynajmniej nie złagodziły nacisku podatkowego. Doszło do tego, że zbierane w

całej Rumunii ofiary na głodnych mieszkańców południowej Besarabji wypłacane w charakterze zasiłków pozostającym bez środków do życia poszczególnym rodzinom, idą w większości na zapłacenie zaległych podatków

# Amnestja ocaliła endeków łódzkich

## Sąd apelacyjny zatwierdził kary wymierzone przez sąd okręgowy w Łodzi w całej rozciągłości ale darował je na zasadzie ustawy amnestyjnej

WARSZAWA, 5 marca. (Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”) — W dniu dzisiejszym rozegrał się epilog procesu endeków łódzkich, który rok temu emocjonował Łódź. Przed sądem apelacyjnym rozstrzygnięty losy „wodza” Stronnictwa Narodowego w Łodzi adw. Kazimierza Kowalskiego, oraz jego towarzyszy, których część w sądzie okręgowym łódzkim dostała od 10 miesięcy do 2 i pół lat więzienia, część zaś z głównymi tuzami na czele została uniewinniona z powodu braku dowodów winy.

Przeciwno temu wyrokowi założyła skargę nie tylko obrona w imieniu skazanych, ale i prokurator łódzki w stosunku do uniewinnionych, uważając, że wyrok jest niewspółmierny z winą oskarżonych, uprawiających systematycznie akcje podburzającą, doprowadzającą do zajęć i ekscesów. Szczególnie ostatni rok, który upłynął od chwili wydania wyroku przez sąd łódzki obfitował w wypadki, dające wie le do myślenia i nakazujące poważniej niż dotąd odnosić się do niepoczytalnej agitacji Stronnictwa Narodowego.

Atmosfera na sali sądowej była tem nieprzyjemniejsza dla „bohaterów” procesu, że stolica pozostaje jeszcze pod wrażeniem wstrząsających wypadków na uniwersytecie, gdzie znowu uchwały siew endecji zbierał swe koszarne żniwo.

### Przebieg rozprawy

O godz. 10 min. 30 wszedł na salę trybunał apelacyjny w składzie następującym: przewodniczący sędzia Rybaczewski oraz sędziowie Kawczak i Chmielarz. Po oskarżyciela publicznego zajął prokurator Grabowski, który oskarżał również w głównym procesie brzeskim.

Na ławie obrońców zasiadają co znaczniejsze „szyski” ze sztabu endecji, znane nam zresztą z tego procesu w pierwszej instancji, a więc jest mec. Nowodworski, jest adw. Stypulkowski, przywódca ONB, adw. Rościszewski, adw. Kwiatkowski oraz stały obrońca w procesach endeków w Łodzi adw. Szwajdler. Środkowo w wymienionych może się na wet pochwalić cierpiętnictwem dla idei w postaci kilkumiesięcznego więzienia.

Ława oskarżonych świeci pustkami. Nikt z podsądnych nie stawił się na rozprawę. Jedynie w pośród publiczności, lyskują z za szkieł oczy adw. Kowalskiego, który jak autor i reżyser kryje się skromnie na widowni, wypychając na scenę swych kolegów-advokatów, sam zaś emablując i szepecząc coś na ucho siedzącej obok przystojnej brunetce, nawiasem mówiąc o wybitnie semickim typie. Ten „grzech” z punktu widzenia zasad jego stronnictwa oraz biegnące w różnych kierunkach mocno nieskoordynowane żrenice p. mecenas-a jedynie chyba były w stanie zwrócić uwagę na jego „führerowską” osobę.

### Próba odroczenia procesu

Pierwszym aktem obrony było usiłowanie odroczenia sprawy. Mianowicie mec. Nowodworski wystąpił o odroczenie procesu względnie wydalenie oskarżonego Podgórskiego z powodu rzekomego niedoręczenia mu wezwania.

Żądanie to, wysunięte zresztą wyraźnie bez większego przekonania przez ławę obrończą, nie zostało uwzględnione przez sąd, który postanowił niezasadnie ten wniosek oddalić i rozprawę kontynuować.

Z incydentu tego było widoczne, że obrona czuje się niezbyt pewnie i woli raczej zawiesić na jakiś czas broń, niż przystąpić do walnej bitwy. Zresztą dalsze wystąpienia obrony, również wykazywały niezbyt wielką wiarę w pomyślny przebieg procesu dla jej klientów.

### Litanja grzechów

Z kolei referent sędzia Kawczak w dłuższym wywodzie opisał i scharakteryzował przebieg procesu przed sądem okręgowym w Łodzi.

Rozlega się znana naszym czytelnikom ze szczegółowych sprawozdań sądowych długa litanja grzechów endeckich, charakteryzująca działalność endeckiej łódzkiej i poszczególnych oskarżonych. Znowu stają nam przed oczyma słynne ulotki p. t. „Prawda o generale Zagórskim”, enuncjacje, głoszące, że wobec sanatorów należy użyć „paragrafów”, tak, aby odwożono ich do szpitala albo wprost na cmentarz. „Zamach majowy musi być pomszczony — wołali endecy, — narodowcy muszą zasiać w Belwederze, aby zrobić tam porządek. Jeśli Belweder będzie stawał opór, zdobędziemy go gwałtem. Banda z Belwederu — mówią w innym miejscu — na wzór chicagowski grasuje w Polsce, itd., itd.”

Takie zasady i hasła rzucali panowie endecy w tłum, rozzuwalając się coraz bardziej i marząc o pochwytceniu władzy w swoje ręce.

Drugą serię grzeszków endecji łódzkiej, stanowi głośny jej „występ” w katedrze św. Stanisława Kostki w dniu święta 3-go Maja. Karygodne okrzyki pod adresem najwyższych przedstawicieli władz, ohydna burda w świątyni, zakończona napaścią na funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i rozlewem krwi, nie ma wprost przykładu nigdzie w Polsce.

To też wyrok skazujący bezpośrednich sprawców zajęć był zupełnie usprawiedliwiony. Jednakże został ukarany tylko ślepy, miecz, natomiast ręka, kierująca całą akcją, która przygotowała ją i wyreżyserowała, uszła bezkarnie. To też prokurator okręgowy łódzki słusznie oskarżył ten wyrok, a prokurator apelacyjny Grabowski, poparł tę skargę w całej rozciągłości.

### Obrona w akcji

Z kolei doszła do głosu obrona. Kolejke mówców otworzył mec. Nowodworski. Główny ogień advokaci skierowali w stronę świadków oskarżenia Krzymuskiego i Zaborowskiego. Ława obrończa nazywa ich prowokatorami, kłamcami, ludźmi dwulicowymi, którzy umyślnie we-

szli do Stronnictwa Narodowego, i pracowali w niem, aby zamaskować jego działalność. Wyciągnięto stare przewinienia świadków, aby zdyskwalifikować ich moralnie i uczynić zeznania bezwartościowymi.

W sprawie zajęć w katedrze adw. Nowodworski zajął zupełnie oryginalne stanowisko. Mianowicie wysuwa on dość śmiałą tezę, że wszystkiemu jest winna... policja, która w myśl konkordatu nie miała prawa wkroczać do świątyni, nawet w obliczu groźnych wystąpień endeckich, jakie tam miały miejsce. Powinna by-

## Togal

**Grypa przeziębienie, reumatyzm, artrytyzm, podagra są zimą plagą ludzkości. Przeciw tym dolegliwościom stosuje się Tabletki Togal. CENA ZŁ. 450**

**PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM**

ła czekać na wezwanie władzy duchownej... Ale coby się później stało, koby wziął odpowiedzialność za rosnące z każdą chwilą niebezpieczeństwo — na to p. obrońca nie znajduje odpowiedzi.

Następne przemówienia obrońców endeckich są również utrzymane w tym duchu. Endecy — to potulne, spokojne, Bogu ducha winne owieczki; Kowalski, Grzegorzak, Stolarek — to pocięte baranki, które padły ofiarą wilków - prowokatorów. — Advokaci tak starannie wybielają swych klientów, że aż nieprzyjemnie robi się wszystkim od tej przesady. Nikt nie wierzy w białość tych ludzi, którzy czar nemi zgłoskami i krwawymi plamami zapisali się na kartach dziejów.

### Kruczki narodowe

Na zakończenie swych wywodów obrońcy endecy zademon-

strowali chwyt i uciekli się do kruczków, które gdyby zostały zastosowane przez ławę mniej „narodową”, napewno byłyby „napiętnowane” przez panów Stypulkowskiego, Rościszewskiego, Szwajdlera et consortes jako „żydowskie”.

— Dlaczego władze nie interwenjowały we wrześniu 1933 r., gdy były składane pierwsze raporty Krzymuskiego, malujące plugawą robotę Str. Narodowego? Dlaczego władze wchodziły się dopiero w maju 1934 roku po zajściach w katedrze? — woła adw. Szwajdler, zdając sobie doskonale sprawę, że nie to jest istotne, kiedy uznano odpowiedni czas na wkroczenie.

Jeszcze jaskrawszy dowód wcale nie istinno - narodowego nastawienia myślowego, zaprezentował ONR-owiec adw. Rościszewski, obrońca Konarzewskego. —

— Artykuł 155 K. K. mówi o karaniu tych, którzy przewożą nielegalne druki. Oskarżony Konarzewski został złapany na dworcze, gdy szedł i niósł endecką „bibułę”. Gdyby go złapano w wagonie, w dorożce — woła adw. Rościszewski — ale on przecież chodził; a kto chodzi, ten nie przewozi, ergo: noszenie nie jest przewożeniem...

Jak widzimy argumentacja rasowego advokata wcale nie była prowadzona w duchu moralistów z pod wiadomego znaku. Zresztą odezwał to sam p. obrońca, i gęsto się tłumaczył, że ucieka się do takiej broni, ale że musi wyczerpać wszelkie środki, na wet gdyby to się zamianifestowało w postaci tej dziwnej — delikatnie mówiąc — kazuistyki.

Nie będziemy wymieniać innych dość ryzykownych tez obrońcy: że Konarzewski w najlepszej wierze kolportował ulotkę o gen. Zagórskim, że drukarz Kierski nie wiedział co zawiera tekst, który... własnoręcznie składał litera po literze i t. p.

Szarża obrony, zakończyła się jak zwykle na koniku żydowskim. Pp. advokaci endecy nie mogli sobie odmówić tej przyjemności, aby nie wyzyskać ławy obrończej dla ulubionej agitacji.

— Oskarżeni są niewinni, ale gdyby nawet mówili, że rząd jest żydowski, to mieli rację, bo w gabinecie zasiadali ministrowie żydzi...

Obroncy wyrażali radość, twierdząc, że gdyby zamykać ludzi w więzieniu za antysemityzm, to trzeba by zamknąć trzy czwarte polaków. Z zalem skostatował jeden z obrońców, że antysemityzm nie jest już monopolendecji, lecz, że nawet nowa partja b. ambasadora Filipowicza wysunęła to „atrakcyjne” hasło.

### Wyrok

Po przemówieniach obrońców, sąd zamknął przewod i zarządził dłuższą przerwę. Następnie o godzinie 2-jej ogłosił wyrok, postanawiający

**ZATWIERDZIĆ WSZYSTKIE KARY, WYMIERZONE PRZEZ SĄD ŁÓDZKI I DAROWAĆ JE NA ZASADZIE AMNESTJI.**

Jednocześnie sąd postanowił nie wymierzać łącznych kar, lecz jedynie za każde przestępstwo osobno.

Ma to zasadnicze znaczenie w wypadku wyroku na Henryka Konarzewskego, który w Łodzi został skazany trzykrotnie:

- 1) z art. 154 za nawoływanie do popełnienia przestępstwa publicznego — na 2 lata więzienia.
- 2) z art. 155 za rozpowszechnianie ulotek nawoływających do popełnienia przestępstwa — na 1 rok i
- 3) z art. 170 za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny — na 6 miesięcy.

Wobec zbiegu przestępstw Konarzewskiemu została wymierzona łączna kara 2 lat i 6 miesięcy więzienia. Tej łącznej kary amnestja nie objęła, gdyż daruje ona tylko wyroki w sprawach politycznych do 2-letniego więzienia. Gdy jednak będziemy rozpatrywać każdą karę odrębnie, z których u Konarzewskiego żadna oddzielnie nie przekracza 2-letniego, wyrok na niego również, jak i pozostałych 6-ciu skazanych, a więc Szczęsnego, Hałaja, Kierskiego, Laskowskiego, Robakowskiego i Kożuchowską, ulegnie darowaniu na zasadzie amnestji. Koszty sądowe ponoszą solidarnie wszyscy.

Jak widzimy z powyższego skazani endecy łódzcy bynajmniej nie zostali uniewinnieni, jak tego się domagali ich obrońcy, lecz wyroki skazujące zostały zatwierdzone przez drugą instancję — sąd apelacyjny.

Endecy skorzystali (o ironjo!) z dobrodziejstwa amnestji, wydanej przez znenawidzonego przez nich rząd, z okazji wprowadzenia w życie zwalczanej przez nich nowej konstytucji.

W sądzie warszawskim nie wi dać było po wyroku entuzjazmu ani radości, jakie manifestowali w Łodzi endecy działacze i ich adherenci z powodu „męczeństwa” jednych i „niewinności” pozostałych. Nie było kwiatów ani owacji. To już minęło...

## RIALTO Franciszka Gaal

Rekord powodzenia!

w najpiękn. komedji **KATARZYŃKA**



Mieszkańcy Zagłębia Saary wcale nie są zachwyceni nowymi warunkami po przyłączeniu tej prowincji do Trzeciej Rzeszy. Przedewszystkiem daje im się we znaki drożyzna; wszystkie ceny poszły w górę nie raz o 60 proc. Na ten temat kursuje następująca anegdota:

— Czy pan wie — zapytuje mieszkaniec Saarbrücken cudzoziemskiego turystę — dlaczego gołenie u fryzjera kosztuje obecnie dwa razy więcej niż za czasów francuskich?

— ???

— Dlatego, że twarze saarczyków się wydłużyły!

\*

Roda - Roda powiada:

— W Wiedniu w jednym z wielkich banków panuje wielkie poruszenie wśród pracowników: mianowano nowego dyrektora z Innsbrucka. Wszyscy wiedzą, że został on naznaczony, aby przeprowadzić oszczędności i uprościć maszynę bankową. Szczególnie zaniepokojonych jest czterech urzędników - żydów; z Innsbrucka dano znać, że nowy dyrektor jest hitlerowcem.

Co robić? Jak uratować się przed redukcją? Dwóch z czterech żydów postanowiło na wszelki wypadek się ochrzcić.

Przyjechał nowy dyrektor. Jego pierwszym zarządzeniem było zwolnienie wszystkich czterech. Dwaj neofici zapytują ze zdumieniem:

— I nas także? Dlaczego nas?

Dyrektor odpowiada:

— Widzicie panowie, muszę, niestety, ze względów oszczędnościowych, wywalić czterech urzędników. Gdybym zredukował samych katolików, mianoby do mnie pretensje; gdybym zwolnił samych żydów, również nie byłoby w porządku. Wobec tego uznałem, iż powinienem postąpić sprawiedliwie i musiałem z posad dwóch żydów i dwóch katolików...

\*

Profesor Filip Pick, zmarły dermatolog wiedeńskiego uniwersytetu, do którego odnosił się frazes, kursujący wśród złotej młodzieży wiedeńskiej: „U Filipa Picka zobaczmy się znowu”, stał na podwórzu swojej kliniki. Niepewnym krokiem zbliżał się wieśniak i powoli sylabizował szyl z napisem: „Stacja dwa wenerycznie chorych”. Wkońcu zwrócił się do profesora:

„Czy mogę mówić z panem naczelniem stacji?” Z powagą odmruknął Pick: „Proszę zwrócić się do kierownika ruchu, drugie drzwi na lewo”. Syna jego, Waltera, również dermatologa, odwiedził podczas wojny w celu konsultacji słynny austriacki generał. Lekarz przywitał siedemdziesięcioletniego wojaka, który z miną świadomego winy wszedł do gabinetu ordynacyjnego: „Winszuję, ekscelencjo!”

\*

Hofrat Kerzl, lekarz przyboczny cesarza Franciszka Józefa I odwiedzał każdego poranka monarchę. Obaj starzy panowie rozmawiali o pogodzie i palili cygara, poczem Kerzl się oddalił. Czasem lekarz nie był dopuszczony do cesarza i to miało zawsze tę samą przyczynę. Franciszek Józef mówił wtedy stereotypowo do swego kamerdynera: „Niech mi Kerzl da dzisiaj spokój, nie czuję się zdrowy”.

\*

— Patrz, to moja sekretarka, do piero co ją zaangażowałem.  
— Czy dobrze stenografuje?  
— To zobaczę później. Nie chciałem stwarzać przeszkód.

# Mord w Westend-Clubie

## Gangsterzy zielonego krzyża. -- Tajemniczy „atak serca”. -- Seanse narkotyczne. -- Zatuszowana afery

W pierwszych latach powojennych okultyzm i spirytyzm osiągnął w Berlinie swój szczytowy punkt. Stowarzyszenia badaczy, kluby i kregi wyrastały, jak grzyby po deszczu, a sprytni aferzyści zgarniali tłustą śmietankę zysków, podając się za proroków i głosicieli nowych objawień. Były to wielkie czasy „proroka” Józefa Wiessnera, pseudohindusa Goldberga, alias „Filareto - Kavernido” i podobnych spóźnionych epigonów wielkiego oszusta Cagliostro.

Eleganckie sfery towarzyskie stanowiły dla tych typów właściwe środowisko, podobnie jak po upływie dziesiątka lat wniosły one na piedestał na krótki czas „magów” Hanussena i Meecke'go. Prorok ich zwał się w owym czasie Fryderyk Weber - Robine, profesor uniwersytetu hinduskiego Seringatam, wielki mistrz loży okultystycznej „Zielonego Krzyża”, członek honorowy wszelkich możliwych okultystycznych stowarzyszeń wszystkich krajów. Terenem jego działania był Westend - Club w Charlottenburgu, gdzie zbierały się najbardziej ekskluzywne sfery okultystyczne śmietanki towarzyskiej Berlina.

W lipcu 1921 r. zaczęły krążyć w berlińskich sferach towarzyskich bardzo dziwne pogłoski o tym klubie. Małżonka znanego finansisty z Frankfurtu zmarła nagle w niezwykle sposób podczas posiedzenia tego klubu.

Akt zgony wystawiony został na specjalne życzenie władz z podaniem „ataku serca”, jako przyczyny śmierci, ale wtajemniczeni twierdzili, że było to jedynie upozorowanie w celu zatuszowania afery.

Dalsze wydarzenia przyznały im rację. Prezydium policji berlińskiej rozpoczęło, unikając wszelkiego zwracania uwagi, energiczne śledztwo, które ujawniło bardzo dziwne związki. Ustalono, że Weber - Robine szukał swych adeptów głównie wśród samodzielnymi zamożnych pań z towarzystwa.

Panie te były wtajemniczone w misterja klubu i występowały przy seansach okultystycznych jako medja. Weber - Robine, który przez długi czas mieszkał w Ameryce południowej i był doskonałym znanawcą misterjów okultystycznych pewnych szepców indyjskich, stosował przy seansach specjalne metody: wywoływał on tak zwane „stany transu”, nietylko przy pomocy zwykle używanych spojrzeń lub dotknięć hipnotycznych, ale stosował również mało znane narkotyki, jak peyotl, mescal i scopolaminę.

Działanie tych trucizn ujawniło się bardzo szybko w postępującym paraliżu woli, która przy dalszym używaniu trucizn doprowadzała szybko do nieuleczalnej choroby umysłowej. Ale te skutki były właśnie celem tego demonicznego „maga”;

pozbawione woli kobiety stawały się jego ofiarami, a kończyło się to zwykle w ten sposób, że zapisywały one cały swój majątek Westend - Clubowi, którym, zgodnie ze statutem, dysponował „prezes” Weber - Robine zupełnie samodzielnie.

Śledztwo ujawniło pozatem bardzo przekonujące poszlaki, że ta dama z Frankfurtu, której tajemnicza śmierć dała powód do wezweńca dochodzenia, zmarła wskutek zażycia nadmiernej dawki peyotlu, którą dano jej bądź celowo, ponieważ zapisała już swój cały majątek na rzecz klubu, bądź też przez niedopatrzenie. Mimo to prokuratura nie wnieśli oskarżenia o morderstwo, lub przynajmniej zabójstwo

przez niedbalstwo. Nie mogła zresztą tego uczynić, ponieważ z wyższego polecenia wogóle nie dostarczono jej aktów policyjnych.

Zatuszowanie afery miało podwójną przyczynę: z jednej strony nie chciano kompromitować rodziny zmarłej damy, której mąż odgrywał wybitną rolę w niemieckim świecie finansowym, a z drugiej strony obawiano się, że Weber - Robine, postawiony przed sądem, skompromituje cały szereg osobistości najwyższych sfer towarzyskich Berlina.

Wobec tego ograniczono się do zamknięcia Westend-Clubu, rozwiązania loży okultystycznej „Zielonego Krzyża” i skazania „maga” Weber - Robina na dłuższą karę więzienia pod pozorem oszustwa i nieuprawnionego używania zagranicznego tytułu profesorskiego, nie dotykając jednak zupełnie właściwego momentu oskarżenia.

Wydział prasowy berlińskiego prezydium policji wydał w tej sprawie jedynie krótki komunikat w sprawie skazania Weber - Robina za oszustwo. Dziennikarzom, którzy na podstawi obiegających pogłosek, zwracali się o bliższe informacje, dawano do zrozumienia, że poruszanie tej sprawy nie leży w interesie władz.

Jeden dziennikarz jedynie wyłamał się z tej sugestji, niejaki dr. Wilhelm Moschell, sam zresztą znany awanturnik, który podczas wojny pracował w niemieckim wywiadzie, następnie został oficerem wywiadowczym rosyjskiej armii białogwardystów, a kilka lat po aferze Weber - Robine pojechał do Meksyku, gdzie jako pułkownik meksykański na polecenie prezydenta Carranza, zajął się organizowaniem meksykańskiej służby wywiadowczej Ten

Moschell opublikował obszerny opis tych wydarzeń, ale policja natychmiast ogłosiła dementi, nie wdając się w szczegóły. Dla opinii publicznej żona finansisty frankfurckiego pozostała nadal ofiarą nagłego ataku serca, a śmierć jej oczywiście nie miała nic wspólnego z aferą Weber - Robino.

Ernest Kiesewetter.

Największa aktorka świata

POŁA  
NEGRI

stworzyła najgenialniejszą  
kreaturę w swojej karierze  
w najpotężniejszym arcy-  
dziele reżyserji

WILLI  
FORSTÄR

natchnionego realizatora  
„MASKARADY”

— i —  
„NIEDOKOŃCZONEJ SYMFONJI”

p. t.

MAZURKA

WKRÓTCE  
W KINIE

„PALACE”

Zagrożone kolonie

Jak Japonja tworzy swoje „imperjum”?

Warto przypomnieć historję podbojów, dokonywanych systematycznie od lat 40 przez Japonję.

Wojnę z Chinami Japonja zakończyła w r. 1894 pierwszym nabytkiem: otrzymała wówczas wyspę Formozę. — Wojna z Rosją w r. 1905 dała jej południową część Sachalinu, półwysp Korea i Laotung z 20 milionami ludności. Dzięki temu stanęła Japonja po raz pierwszy mocno na kontynencie azjatyckim. — Stworzenie „wolnego” państwa Mandżu-

kuo w r. 1932 i osadzenie cesarza Pu-Yi na tronie dało jej nowy olbrzymi teren. Wreszcie opanowanie Mongolji we wnętrzej i wprowadzenie „autonomji” w Chinach północnych w r. 1935 posunęło naprzód realizację idei imperjum japońskiego. Dziś skutkiem tego panuje Japonja nad 115 milionami ludności w Azji.

Równocześnie idzie ekspansja japońska na morzu. Zagrożone są przedewszystkiem holenderskie posiadłości.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI

ORBISU

Londyn, Paryż, Bruksela  
24. III. — zł. 370.—

DO PALESTYNY  
na Pesach i Targi Lewantynskie  
Ulgi dla pp. Lekarzy i Kupców!

4. III, 11. III, 25. III

Zapisy:

ORBIS, Piotrkowska 18 i 65  
tel. 249-40 i 101-01

Ofiary

złożone w administracji  
„Głosu Porannego”

Rzuconą przez p. inż. Gampła śnieżkę kieruję w stronę państwa Afrikan, składając zł. 1.— na Kropkę Mleka.  
Wanda Nowerówna

Kulki otrzymanej od p. Halny Neufeldowej nie mogę odrzucić z brak śniegu. Dołączam zł. 3.—  
N. Jelenkiewicz.

Otrzymałam kulkę śnieżkę od p. Róży Drurowskiej odrzucam p. inż. Stelli Geperowej, załączając 2 zł. na Kropkę Mleka.  
Melanja Łaska.

# Od dziś strejk powszechny włóknarzy

## Wczoraj porzuciło pracę w całym okręgu łódzkim 50 tysięcy robotników

Akcja strejkowa w przemyśle włókienniczym zatacza coraz szersze kręgi. Do związków zawodowych, prowadzących akcję, nadszły meldunki o rozszerzeniu się strejku zarówno w Łodzi, gdzie unieruchomiono dalszych 26 zakładów przemysłowych, jak na prowincji. Według zebranych przez zwią-

ki danych, w samej Łodzi strejkowało wczoraj około 20.000 włóknarzy, na prowincji przeszło 10.000. W ten sposób strejk w fabrykach, niehonorujących umowy zbiorowej, ogarnął łącznie 32 tys. włóknarzy. W dalszym ciągu notowane jest wzmocnienie tendencji strejkowych. Tendencja ta przejawia się w odbywanych masówkach w fabrykach czynnych.

Objaw ten tłumaczy się onegdajszą uchwałą w sprawie obstrzeżenia akcji i rozszerzenia strejku na wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego.

W myśl tej uchwały, W DNIU DZISIEJSZYM O GODZINIE 5 RANO ROZPOCZĄĆ SIĘ MA STREJK POWSZECHNY WŁÓKNIARZY.

W związku z tem wczoraj rano na miasto wyruszyły lotne komisje strejkowe, wzywające robotników do porzucenia pracy w piątek nawet w tych zakładach, w których umowa honorowana jest w stu procentach.

W wielu wypadkach robotnicy opuszczali fabryki.

O ile na prowincji strejk miał wczoraj przebieg spokojny, to w Łodzi dochodziło do incydentów i zająć.

Z całego szeregu fabryk nad-

chodziły w godzinach południowych wiadomości o STARCACH MIĘDZY STREJKUJĄCYMI, A ROBOTNIKAMI PRACUJĄCYMI.

W kilku wypadkach awantu-

**Dra LUSTRA**  
SPECIALNA ZASYPKA  
DLA DZIECI  
MIRACULUM



Zasyпка firmy „Miraculum” z przepisu Doktora Lustra, za wierającą ustaloną ilość estrów kwasu p-oxymetazoesowego oraz surowce najnowszych wynalazków, posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i ze wszelkich miar godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy zdrażnieniu skóry u dorosłych.

ry przybierały dość poważny charakter, tak, że interwenjować musiały władze bezpieczeństwa.

Stwierdzono mianowicie, że ze strony strejkujących czynione były usiłowania unieruchomienia niektórych pracujących fabryk. M. in. strejkujący wyważyli zamkniętą bramę jednej z fabryk i ustąpili dopiero z terenu, kiedy przybyła policja.

W czasie rozpraszania strejkujących z przed fabryk, nikt nie poniósł żadnego szwanku. Policja aresztowała kilkanaście osób z pośród strejkujących, lecz po wylegitymowaniu ich w komisariatach wypuszczono na wolność.

Według uzyskanych przez nas od władz wiadomości, do zajęć takich doszło na terenie następujących fabryk łódzkich: u Eisenbrauna (Kilińskiego 228), Haeblera (Dąbrowska 23/25), u Steigerta (Miljonowa 37), Hoffrichtera (ul. Piotrkowska 204 i Kątna 15), Freudenberga (Kilińskiego 210), Ossera (Kilińskiego 222), oraz przed kilku innymi zakładami przemysłu średniego i drobnego.

Interwencja policji, jak już wspomnieliśmy, położyła kres zajściom, przywracając wszędzie

całkowity spokój. Przed zakładami, które stały się widownią zajęć, krażyły do wieczora posterunki policyjne.

W godzinach popołudniowych na mieście panował już zupełny spokój i nigdzie nie zanotowano żadnych awantur.

Według meldunków, otrzymanych przez związki zawodowe, o godz. 7 wieczorem ogółem na terenie Łodzi stało przeszło 300 fabryk, zatrudniających 30.000 włóknarzy.

**NA TERENIE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO STREJKOWAŁO 50.000 WŁÓKNIARZY.**

Na prowincji strejk rozszerzył się znacznie w Pabjanicach i Zgierzu, w Tomaszowie i in. miejscowościach. W Tomaszowie wieczorem unieruchomione były wszystkie fabryki, za wyjątkiem „Allarta” i E. Bornsteina.

**PRZEMYSŁ HONORUJE UMOWĘ**

Proklamowanie strejku powszechnego włóknarzy, wywołało wśród przemysłowców duże wrażenie, tembardziej, że w myśl tej uchwały zawieszona ma być praca nawet w zakładach, wywiązujących się z umowy.

Aby zbadać nastroje, panujące wśród przemysłu łódzkiego, zwróciliśmy się do jednej z kierowniczych osobistości, zorganizowanego przemysłu, która ma interesujący nas temat porzuciła co następuje:

Przemysł stoi zasadniczo na stanowisku przestrzegania umowy zbiorowej, podpisanej i przestrzeganej przez firmy zrzeszone w poszczególnych związkach. — Dlatego też, zdaniem przemysłu, obecny strejk, a tembardziej strejk powszechny nie może wywrzeć wpływu na stanowisko związków przemysłowych. — Strejk skierowany jest raczej przeciwko przedsiębiorstwom niezrzeszonym w związkach przemysłowych, na które to firmy organizacje przemysłu nie mają, oczywiście żadnego wpływu. —

Przemysł zrzeszony zawarł w swoim czasie umowę zbiorową ze związkami robotniczymi i tę umowę lojalnie wypełnia. Zrozumiała jest rzecz, że mogą mieć miejsce

poszczególne wypadki naruszenia umowy przez indywidualne firmy,

co jednak mogłoby być załatwione bez proklamowania strejku, na drodze bezpośredniej interwencji związków zawodowych na terenie organizacji przemysłu. Naturalnie, organizacje te nie omieszkałyby skłonić swych członków do bezwzględnego honorowania umowy, o ile w konkretnym wypadku przedstawiciele związków robotniczych mogliby istotnie dowieść naruszenia poszczególnych punktów tej umowy.

Jest rzeczą znamioną, świadczącą o charakterze strejku, że praca została zawieszona nawet w fabrykach, które dotrzymują warunków umowy zbiorowej. — Tego rodzaju zjawisko obserwujemy może bodaj poraz pierwszy w historii strejków łódzkich.

Jeśli więc przemysł zrzeszony nie poczuwa się do uchybień, związanych z umową zbiorową, to zrozumiałe jest jego stanowisko w obecnej sytuacji.

Stanowisku temu przemysł dał wyraz w swoim czasie w deklaracjach piśmiennych, skierowanych zarówno do związków zawodowych, jak i do inspektoratu pracy.

## Główny inspektor pracy w Łodzi

### Dyr. Klott zamierza we wtorek zlikwidować strejk włóknarzy

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, prowadzonym strejkem włókienniczym w Łodzi i okręgu łódzkim interesował się stale p. wojewoda

łódzki, Aleksander Hauke - Nowak, który codziennie odbierał dokładne raporty z sytuacji.

W związku z proklamowanym na dzień dzisiejszy strejkem powszechnym włóknarzy w łódzkim okręgu przemysłowym, p. wojewoda Hauke-Nowak interwenjował w dniu wczorajszym w ministerstwie opieki społecznej w Warszawie. P. wojewoda wskazał na powagę sytuacji i wystąpił z inicjatywą wszczęcia przez czynników rządowe akcji mediacyjnej.

W następstwie tej interwencji w ministerstwie opieki społecznej zdecydowano, że w nadchodzący wtorek, dnia 10 marca r. b. przybędzie specjalnie do Łodzi dyrektor departamentu pracy w ministerstwie i główny inspektor pracy, inż. Klott, który podejmie na miejscu starania w kierunku szybkiego zlikwidowania strejku łódzkiego.

## Tomaszów

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 9 b. m. odbędzie się o godz. 21,30 posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) komunikaty, 3) preliminarz budżetowy, 4) wybory rady KKO, 5) wybory komisji rewizyjnej KKO, 6) Sprostowanie uchwały z poprzedniego posiedzenia rady w sprawie zabudowania osiedla Czekanów, 7) wołanie wnioski i interpelacje.

## ZBYTECZNY NIEPOKÓJ

Okresowi ząbkowania u dzieci towarzyszą przeważnie różnego rodzaju dolegliwości i cierpienia. Niepokoją one otoczenie i budzą poważne obawy. Liczne jednak doświadczenia dowiodły, że proces ząbkowania u dzieci, odrywanych POŚPATYNA FALIERA, przebiega zupełnie spokojnie.

## CAPITOL

Nowa potężna kreacja  
Sylvji Sidney

# OSACZONA

Nadprogram: Wspaniały dodatek kolorowy  
„Pieśń Ptaszków”

## Opinia komisji ministerjalnej odczytana zostanie na rozprawie przeciw ubezpieczalni

W swoim czasie donosiliśmy o ciekawej sprawie, jaka toczyła się w sądzie okręgowym, w wydziale cywilnym, przeciwko ubezpieczalni społecznej w Łodzi. Jako oskarżyciel wystąpił Jakub Działoszyński z Pabjanic, który domagał się odszkodowania w wysokości 20 tys. i renty 12 tys. zł.

Miało to być wynagrodzenie strat materialnych i moralnych jakie poniósł Działoszyński w związku ze śmiercią jego syna, Eljasza, który

w przystępie szoku pooperacyjnego rzucił się z okna szpitala im. Mościckiego

na bruk podwórza, ponosząc śmierć.

Na rozprawie w pierwszym terminie przedstawiciel oskarżenia, adw. Wachtel, wskazał na częste wypadki szoków pooperacyjnych, które wymagają specjalnie troskliwej opieki nad chorym. W danym wypadku służba szpitala dopuściła się karygodnego niedbalstwa.

Rozprawa została odroczone, strony miały bowiem uzupełnić materiał dowodowy.

Wczoraj, w drugim terminie rozprawa została ponownie odroczone, bowiem przedstawiciel ubezpieczalni powołał szereg świadków, a adw. Wachtel zażądał dostarczenia z Warszawy

aktu łustracji specjalnej komisji ministerjalnej,

która będąc w Łodzi, zajmowała się sprawą samobójstwa Działoszyńskiego.

Sąd przychylił się do obu

## Komunikat

W sobotę, dnia 7 marca o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu Zw. żydów uczestników walk o niepodległość Polski przy ul. Gdańskiej 91 wieczornica dla żołnierzy - żydów garnizonu łódzkiego. Po przemówieniach i części koncertowej żołnierze zostaną obdarowani podarkami świątecznymi.

O godzinie 22-jej tegoż dnia odbędzie się wieczornica taneczna dla członków i sympatyków związku.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 5 marca 1936 r. nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Szwagier

B. P.

## ADOLF GOLDFARB

budowniczy

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, t. j. w piątek, dnia 6 marca r. b. o godzinie 1.30 pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nientulonym żalu

Żona, Córki i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

## b. p. ADOLFA GOLDFARBA

wyrażamy Członkini naszego Zarządu p. Helenie Goldfarbowej i Jej Córkom najserdeczniejsze współczucie

Zarząd Towarzystwa „Niedola Dzieciątka”

W dniu 5 b. m. rozstał się z tym światem długoletni członek naszego Zarządu

B. P.

## CHASKIEL KOPCIEWSKI

W Zmarłym tracimy oddanego nam towarzysza pracy, pamięć o którym zachowamy na zawsze.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej.

## Sprawa o „malinowy ulipek”

przeciwko „Orędownikowi” znowu została odroczone

Na dzień wczorajszy wyznaczona była w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu endeckiego pisma „Orędownik” L. Trelli za artykuł p. t. „Malinowy ulipek pejsatego sprzedawcy. — Wysysane pomarańcze i parzone cytryny. — Zdemaskowane oszustwa żydów”.

Oszczerstwami zawartymi w tym artykule, który pomawiał żydowskich właścicieli owocarni o farbowanie pomarańcz, odciganie soku z owoców itp. poczuł się dotknięci, zresztem w centralnym stowarzyszeniu drobnych kupców, żydowscy właściciele sklepów owocowych oraz kupcy owocowi pp. Krakoski i Grundman, którzy wnieśli sprawę do sądu za pośrednictwem adw. Wachtla i Wajcmana.

Na rozprawie w pierwszym terminie, w imieniu „Orędownika”, wystąpił adw. Kowalski. Zgłosił on wniosek o odroczenie rozprawy celem powołania kilku świadków. Jednocześnie przedstawiciele oskarżenia wnieśli o przesłuchanie biegłych:

chemik i owocoznawcy. Oba wnioski zostały uwzględnione i rozprawa odroczone.

Wczoraj na sali sądowej nie stawiał się adw. Kowalski, który wyjechał do Warszawy na proces łódzkich endecków w sądzie apelacyjnym. Z jego substitucji stawał apl. adw. Grochowski. Również adw. Wajcmana zastąpił adw. Birenwajc.

Już przed rozpoczęciem rozprawy apl. adw. Grochowski zgłosił wniosek o odroczenie procesu. Oświadczył, iż nie jest dostatecznie przygotowany do obrony, ponieważ adw. Kowalski dopiero w ostatniej chwili od-

dał mu zastępstwo

Ponieważ sprawa powyższa wymaga specjalnego technicznego przygotowania, obrońca wnosi o jej odroczenie.

Adw. Wachtel nie oponuje. Sędzia Merson odrzuca wniosek, stwierdzając, że sprawa w sądzie apelacyjnym wyznaczona została już dawno i adw. Kowalski wiedział, że wyjedzie, mógł więc wcześniej postarać się o zastępstwo. Nadto jego obecność w Warszawie nie była konieczna.

Zkolei apl. adw. Grochowski zgłasza następujący wniosek, tym razem

o umorzenie sprawy.

Stwierdza, że ani sekcja owocowa przy centralnym stowarzyszeniu kupców detalistów, ani Grundman i Krakowski nie mieli legitymacji prawnej do wytoczenia skargi przeciw „Orędownikowi” o oszczerstwo.

Replikuje adw. Wachtel, który oświadcza, iż próby umorzenia sprawy dokonywane były tym samym sposobem na poprzedniej rozprawie i zostały obalone.

Obrona miała 7-dniowy termin do kwestjonowania aktu oskarżenia, obecnie uprawomocnił się on i nie może być co do tego wątpliwości.

Sąd nie uwzględnił wniosku obrony.

Przy sprawdzaniu listy świadków okazuje się, że na rozprawę nie stawiał się św. Ludomir Wajs (brat rekordzisty w rzucie dyskiem, skazany w swoim czasie na pobyt w Berezie Kartuskiej.)

Korzysta z tego apl. adw. Grochowski i zgłasza trzeci wniosek o odroczenie sprawy,

bowiem zeznania tego świadka są najbardziej istotne. Oskarżyciele nie oponują i są-

dzia Merson odracza sprawę, dając obronie 6-dniowy termin dla ustalenia adresu św. Wajsa. Termin ten jest nieprzekraczalny, a ponieważ świadek nie stawiał się na pierwszą rozprawę, sąd zarządzi przymusowe sprowadzenie Wajsa na rozprawę w trzecim terminie.

## Popieranie „społecznych” wydawnictw

ograniczone zostało przez ministerstwo do minimum

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do innych ministerstw oraz do wojewodów pismo okólnie w sprawie zalecania i popierania wydawnictw instytucji społecznych i przedsiębiorstw prywatnych.

Pismo to stwierdza, iż coraz częściej szeregi instytucji społecznych, przedsiębiorstw prywatnych oraz firm wydawniczych, subsydjowa-

nych z funduszy państwowych, zwraca się do ministerstwa z prośbą o zakupienie lub zalecenie podwładnym organom i urzędnikom nabycia wydawanych przez te instytucje prac literackich, wydawnictw albumowych itp., albo też o polecenie władzom lokalnym zbierania i dostarczania materiałów, potrzebnych do opracowania tego rodzaju publikacji.

Jakkolwiek wspomniane wydawnictwa stoją nieraz na wysokim poziomie i nabycie ich mogłoby być pożądane, niemniej przeto ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za konieczne wprowadzenie znacznych ograniczeń z następujących przyczyn: 1) zbieranie materiałów przez władze administracji ogólnej, lub samorządy obciąża je dodatkowymi czynnościami ze szkodą dla obowiązkowych prac, 2) wydawane zalecenia są nieraz nadużywane przez akwizytorów, którzy wywierają niedopuszczalny nacisk na urzędy i urzędników, 3) ministerstwo stwierdziło, iż w wielu wypadkach instytucje społeczne niezapłaconymi w zyskach z wydawnictwa w stopniu minimalnym, gdyż lwią część dochodu pochłaniają koszty handlowe i akwizycyjne, wreszcie 4) wprowadzenia w tej dziedzinie ograniczeń wymagają ograniczone budżety władz rządowych i samorządowych.

Z tych względów ministerstwo uznało za konieczne traktować z rezerwą wszelkie prośby o popieranie wydawnictw, a zalecanie ich będzie mogło mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach.

Kopiec Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

Dnia 5 marca r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

## b. p. Jecheskiel Kopciowski

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dn. 6 b. m. o godz. 2-ej pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostałe w głębokim smutku

Żona, Synowa i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Głęboko przejęci zgonem nieodżałowanego

## b. p. Maurycego Lipnowskiego

wyrażamy Heńkowi i całej Rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Wychowawca i Koledzy

Kl. VI gimn. I. Pryw. Gimn. Męsk. Tow. Szkół Żyd. w Łodzi.

## Akcja kolonji letnich

Subwencje na ten cel zostały w tym roku ograniczone

Do urzędu wojewódzkiego w Łodzi wpływają obecnie w dużej ilości podania w sprawie subwencji dla instytucji społecznych na prowadzenie kolonji letnich w roku 1936. Zasadniczo termin prekluzyjny na wnoszenie tych podań już upłynął w dniu 1 marca, jednak ze względu na doniosłość akcji kolonji letnich, które organizowane są przeważnie na początku

wiosny, urząd wojewódzki podania te w dalszym ciągu przyjmuje.

Należy zaznaczyć, że subwencje na prowadzenie kolonji zostały w roku bieżącym bardzo ograniczone. Z tego względu władze wojewódzkie przyznawać będą subsydia tylko tym instytucjom, które same we własnych budżetach prelinują na ten cel większe kwoty.

## Na gorącym uczynku

schwytano wczoraj dwóch złodziei bielizny

Ulica Gdańska pomiędzy 6-go Sierpnia a Legionów była wczoraj w południe terenem niezwykłego zajścia.

Na strychu domu przy ulicy Gdańskiej 67 dostali się dwaj złodzieje, którzy spakowali w worki suszącą się tam bieliznę lokatorów Hopsztajna i Rydzika.

W chwili gdy złoczyńcy graszowali na strychu przybyli po bieliznę służące tych lokatorów. Na widok dziewcząt złodzieje rzucili się do ucieczki. Jeden z nich zbiegł ze schodów i ukrył się w komórze, drugi natomiast wy dostał się na dach, przez który dostał się na strych domu przy ulicy Gdańskiej 65, gdzie również się ukrył.

W międzyczasie obie służące wyczęły alarm. — Zbiegli się

wówczas lokatorzy domów przy ulicy Gdańskiej 67 i 65-a, oraz dozorca tych nieruchomości. — Jeden z lokatorów domu przy ulicy Gdańskiej 65, ścigając złodziei, oddał szereg strzałów rewolwerowych na dachach, co wywołało wśród przechodniów panikę.

W międzyczasie przybyła policja, która w wyniku poszukiwań wykryła krwiożkę obu złoczyńców. Po ujęciu odprawiono ich do komisariatu policji.

Okazało się wówczas, iż są to: 28-letni Kazimierz Baryła i 31-letni Włodzimierz Samajłow, obaj zamieszkali przy ul. Zamenhofska 13. Osadzono ich w więzieniu do dyspozycji władz.

Dalsze dochodzenie w toku.

## Rodzina go odtrącała

Nekany skrajną nędzą—popenił samobójstwo

Spóźnieni przechodnie byli wczorajszej około godziny 3 świadkami tragedii, jaką się rozegrała przy ulicy Piotrkowskiej 48. Przed domem tym wił się w bólach jakiś młodzieńiec, jak się następnie okazało 22-letni Stanisław Sigelberg (Południowa 40) z zawodu technik, który targnął się na życie, zażywając większą dawkę sublimatu. Wezwono pogotowie, którego lekarz stwierdziwszy b. groźny stan denata przewiózł go do szpitala w Radogoszczu. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, Sigelberg ostatnio od-

siadywał karę więzienia za dopelnione jakieś przestępstwo. — Naskutek amnestji został zwolniony. Wówczas chciał powrócić do mieszkania matki i sióstry przy ulicy A. I Maja 20 — Rodzina jednak nie przyjęła go Sigelberg zamieszkał więc przy ulicy Południowej 40. Przez dłuższy czas starał się on o pracę. Nikt jednak, znając kryminalną przeszłość Sigelberga nie chciał przyjąć go do pracy.

Nekany skrajną nędzą, w której się znalazł, Sigelberg targnął się na życie.



# Podkop pod „Magazyn Warszawski”

## Spłoszeni włamywacze — po przebraniu się w nowe garnitury — zbiegli, pozostawiając łup na miejscu

Terenem zuchwałego włamywania, połączonego z podkopem, był w godzinach nocnych dom przy ulicy 11 Listopada 12.

Celem występu złoczyńców był mieszczący się w tym domu skład gotowych ubrań p. f. „Magazyn Warszawski” należący do Zysmana Najmana.

Włamywacze w liczbie trzech przed zamknięciem bramy w późnych godzinach wieczornych ukryli się w komórkach, mieszczących się pod składem Najmana. W nocy dokonali oni podkopu pod magazyn i przez uczyniony otwór w podłodze dostali się do wnętrza składu. Tu przedewszystkiem zdjęli stare ubrania i palta i ubrali się w nowe.

Następnie złoczyńcy spakowali w worki różne ubrania i palta męskie i damskie. Z futer ulokowanych w wystawie porzucałi kołnierze i cenniejsze części, które również spakowali.

**Chore kobiety** osłabają przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nierzaz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy.

### O 1,13 procent spadły koszty utrzymania

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania wysokości kosztów utrzymania rodziny. Przewodniczył naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dr Skalski.

Po dokonanych obliczeniach komisja ustaliła, iż w miesiącu marcu w stosunku do ubiegłego miesiąca lutego r. b. nastąpił spadek kosztów utrzymania rodziny o 1,13 proc.

Złożyło się na to potaniecie kiełbasy, mleka, jaj, słoniny, mięsa, węgla, mydła, podczas gdy zdrożała mąka pszenna, groch, masło, ryż, kawa zbożowa, zaś ceny pozostałych artykułów pierwszej potrzeby pozostały bez zmian.

DO **PALESTYNY** PRZEJAZDY NA święta wielkanocne targi lewantyńskie

Powrót przez Tryjest i Marsylję

Zapisy **Wagons-Lits Cook** Piotrkowska 68.

złodzieje. Zamiast jednak zalkowali. Następnie rozbili szufłade od kasy, w której jednak gotówki nie znaleźli, natomiast skradli weksle na sumę kilku tysięcy złotych.

Około godziny 4 nad ranem włamywacze opuścili skład i przy pomocy wytrycha otworzyli bramę. W tym momencie na podwórce wyszedł dozorca domu, na widok którego włamywacze znów wraz z łupem ukryli się w składzie.

Otworzyła brama zwróciła uwagę dozorca, który domyślił się, że w magazynie grasują

złodzieje. Zamiast jednak zalkowali. Następnie rozbili szufłade od kasy, w której jednak gotówki nie znaleźli, natomiast skradli weksle na sumę kilku tysięcy złotych.

Około godziny 4 nad ranem włamywacze opuścili skład i przy pomocy wytrycha otworzyli bramę. W tym momencie na podwórce wyszedł dozorca domu, na widok którego włamywacze znów wraz z łupem ukryli się w składzie.

Otworzyła brama zwróciła uwagę dozorca, który domyślił się, że w magazynie grasują

**POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIA**

**»PATRIA« S. A. PL. NAPOLEONA 3**

WARSZAWA

Jedyne w Kraju Towarzystwo, uprawiające wyłącznie działy wypadkowe

Ubezpieczenia: od następstw nieszczęśliwych wypadków odpowiedzialności cywilnej — autocasco.

## Łomy, noże i kasieły...

**Krwawa bójka przy ulicy 6-go Sierpnia**

Wezoraj około godziny 3 po południu przed mieszczącym się u wylotu 6-go Sierpnia przy dworcu towarowym L. Kaliska sklepik ze słodyczami Eugenjusza Gawlika zajęchały na gło 3 dorożki, z których wysiadło 8 osób. Jeden z pasażerów dorożki zaczął walić w drzwi sklepiku, wzywając Gawlika do wyjścia na ulicę. Gdy właściciel sklepiku zjawił się w drzwiach przybyli rzucili się na niego. Na krzyk Gawlika wybiegli ze sklepu członkowie jego rodziny oraz sąsiedzi.

Między obu stronami wywiązała się wtedy bójka. Poszły w ruch łomy żelazne, noże, rurki gazowe, kasieły itd. Zjawiło się również kilku funkcjonariuszy policji, na widok których część uczestników bójki rzuciła się do ucieczki. Mimo pościgu 3 z nich zdołało uciec.

12 osób policja zatrzymała. W międzyczasie zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził ogólne poważne obrażenia cieleśne u 3 uczestników bójki, mianowicie u 34-letniego inwalidy wojennego Władysława Gruszki (Gnieźnieńska 4), 38-letniego kupca Romana Krawczyka (Wrześnieńska 81) i 40-letniej Józefy Gruszki (Wrześnieńska 65).

Policja całe towarzystwo skierowała do komisariatu policji, gdzie spisano o przebiegu zajścia obszerny protokół. Okazało się wówczas, iż w bójce brali również udział poza wyżej wymienionymi: Stanisław Zygmunt Jachowie (Wrześnieńska 85), Stefan Pietrzak (6 Sierpnia 96), Franciszek i Marianna Wójtówowie oraz Zygmunt i Piotr Pawlikowie (6 Sierpnia 94) i Bronisław Giteł (Wrześnieńska 15).

Po przesłuchaniu zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji władz Jachowie oraz Pawlik, pozostali zaś zostali zwolnieni.

Jak stwierdzono zajście powstało na tle porachunków osobistych.

**POMD**

**Piotrkowska 121**

poprzeczna oficyna, I piętro. Tel. 155-55

## Roślinny PUDER ABARID upiększa cerę

# Teatr szerzy kulturę,

## znosi nienawiść i kładzie podwaliny pod szczęśliwe współżycie ludzi

Moris Szwarc wierzy w pacyfikacyjną misję sceny

Do Łodzi przybył na gościnne występy jeden z najznakomitszych aktorów i reżyserów żydowskich, założyciel i dyrektor żydowskiego teatru artystycznego w Nowym Jorku, Moris Szwarc.

Po sukcesach, jakie odniósł podczas swego tournée artystycznego po Europie, w Anglii, Holandji, Belgji i Francji, zawitał do Polski i przez przeszło 4 miesiące grał z olbrzymim powodzeniem w Warszawie przeróbkę sceniczną powieści pisarza amerykańskiego I. Zingiera „Josie Kalb”.

Z okazji występów teatru Morisa Szwarc w Łodzi zwołana została do Grand Hotelu konferencja z przedstawicielami prasy łódzkiej i zamiejscowej. Gościa amerykańskiego przedstawiał dziennikarzom b. dyrektor „Wileńskiej Trupy”, p. Mazo, poczem głos zabrał p. Moris Szwarc, który m. in. oświadczył co następuje:

— Mój przyjazd do Polski miał na celu żadnych sukcesów materialnych. Od wielu lat o przyjeździe tym marzyłem. Pragnąłem przyjechać do kraju, w którym żyje ponad 3 miliony żydów.

Jeszcze w Ameryce zdawałem sobie sprawę z tego, że w Polsce jest masa żydów, dla których zagadnienia kultury są tak ważne, jak ich chleb powszedni.

Artysta nie może nigdy liczyć na korzyści materialne. Powinien za wszelką cenę dążyć do kultuwowania i pielęgnowania ogrodu, w którym się żyje sztuką, tak, aby dać ludziom wiele zdrowych i pięknych przeżyć artystycznych.

Przyjechałem do Polski z wyrażnym celem utworzenia stałego teatru artystycznego, w którym aktorzy, malarze, muzycy, a specjalnie autorzy dramatycznych mogliby przyjąć do głosu, a w którym publiczność teatralna miałaby możliwość zobaczenia najlepszych dzieł własnych i obcych dramaturgów.

W Warszawie występy moje były bardzo przychylnie przyjęte przez krytykę. Sukces odniesiony w stolicy był nadszpedzowaniem wielki, nie bacząc na obecną ciężką sytuację i na duże trudności, jakie stały na przeszkodzie rozwojowi teatru

Teatr w Polsce prowadzi ciężką walkę o swoją egzystencję, o każdy sezon. Ale walka o chleb powszed-

ni pracowników teatru nie wystarcza. Trzeba dążyć w pierwszym rzędzie do podniesienia poziomu sceny do najwyższych osiągnięć artystycznych, gdyż tylko wtedy zapewniona będzie i zagwarantowana egzystencja aktora.

Teatr polski stoi na bardzo wysokim poziomie. Oczywiście dzięki wydatnemu poparciu zarówno rządu, jak i samorządów miejskich, które go subsydują.

Czyzniki rządowe powinny, moim zdaniem, także nieść pomoc materialną teatrom mniejszości narodowych, gdyż im lepszy jest teatr ten lepszy i kulturalniejszy staje się obywatel danego kraju.

Interesuje mnie żywo rozwój żydowskiego teatru na całym świecie, w Polsce istnieją kolosalne możliwości dla pozytywnych osiągnięć teatralnych.

W Łodzi zetknąłem się z publicznością, z której byłoby dumne każde wielkie miasto europejskie. Przedstawienia „Josie Kalb” znalazły tu niezwykle oryginalny odzew. Publiczność grała wraz z aktorem. Reagowała we właściwym czasie, idąc za tempem i rytmem sztuki. I to jest dla zespołu artystycznego poważną zdobyczą, aktor jest z natury rzeczy bardzo wrażliwy i momentalnie orientuje się przed jaką gra publicznością. Jeżeli osiąga na scenie ekstazę uduchowienia, jeżeli wydobywa z roli maksimum wyraża i napięcia, to dzieje się to zawsze dzięki publiczności, która go do tego doprowadza.

Jestem bardzo rad, że udało mi się zorganizować taki zespół i dać oryginalne widowisko, sprowadzone z Ameryki. Z przyjemnością pozostałbym w Łodzi na dłuższy okres czasu, ale czekają nas inne wielkie miasta w Polsce, jak Kraków, Lwów, Wilno. Dlatego też pozostajemy w Łodzi na ściśle ograniczoną liczbę przedstawień.

**Odczyt**

W piątek, dnia 6 marca 1936 roku o godz. 19.45 w lokalu A. O. Z. S. (ul. Piotrkowska 101) ob. Gwoździak Mieczysław wygłosi referat p. t. „Rola gospodarstwa rzemieślniczego w Polsce”. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

## Teatr i muzyka

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w piątek premiera świetnej satyrycznej komedji Bernarda Shawa „Zołnierz i bohater”, należącej do najlepszych w bogatym dorobku literackim wielkiego angielskiego pisarza. W roli głównej wystąpi Aleksander Węgierko — znakomity artysta scen warszawskich. Dekoracje B. Kudewicza.

„Zołnierz i bohater” powtórzony będzie w sobotę i w niedzielę o godzinie 8,30 wiecz.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu „Jegor Bułyczow” po cenach znizowanych.

**„DAMY I HUZARY” I BAJKA.**

W sobotę o godz. 4-ej po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Damy i huzary”.

W niedzielę o godz. 12 w pol. uroczaj bajka dla dzieci „Beksa”. Ceny na oboje te widowiska znizowane.

**TEATR POPULARNY**

Dziś, z powodu generalnej próby teatr nieczynny. Jutro o godz. 8.15 wieczorem premiera jednego z czołowych utworów Stefana Żeromskiego „Ponad Snieg”. Ceny wstępu znizowane do minimum. Najdroższe miejsce zł. 1,50.

**WYSTAWA JOAHIMA KAHANEGO**

W niedzielę o godzinie 12-iej w popołudnie nastąpi w salonaach stow. „Bnej - Brith” (Piotrkowska 90) otwarcie wystawy znanego artysty prof. J. Kahanego.

Wystawa ta wzbudziła w szerokich kręgach miłośników sztuk plastycznych duże zainteresowanie. Artysta wystawi szereg nowych prac, jak studia portretowe, kinkiety, karykatury, typy kawiarniane i t. p.

Kulturalna Łódź czeka jeszcze jedną na prawdziwą ucztę artystyczną.

**WIECZORNIKA KOLA KOBIEC PRZY N. O. S.**

W sobotę, dnia 7 marca o godz. 22, odbędzie się wieczornica taneczna, urządzona przez Kolo kobiet przy nowej organizacji sjonistej, w lokalu własnym przy ul. Narutowicza nr. 28. Wejście tylko za zaproszeniami.

**CAŁY WIENIEŃ SZALEJE Z ZACHWYTU** **KTO OSTATNI CAŁUJE LIANA HAID IWAN PETROWICZ** **Wkrótce GRAND-KINO**

GDY PODZIWIA KOMEDJĘ (WER ZULETZT KÜSST)



Nie wolno hamować konjunktury przez ograniczanie importu surowców zagranicznych

W celu uzupełnienia informacji naszych w sprawie udziału przedstawicieli Łodzi w naradzie gospodarczej zwróciliśmy się do dyrektora izby przemysłowo-handlowej inż. K. Bajera...

Dyr. Bajer, biorąc udział w dyskusji nad zagadnieniami zaopatrywania przemysłu w surowce, stwierdził na naradzie go spodarczej, na wstępie doniosł rolę handlu zagranicznego...

Ważne i zainstalować wrzecionalniane, należałoby importować te maszyny, co pomijając już zniszczenie poważnej części majątku narodowego...

W zakończeniu swych wywodów na naradzie gospodarczej dyr. Bajer zgłosił następującą rezolucję:

Resumując swe wywoły, dyr. Bajer podkreślił, że akcja preferencyjna dla surowców krajowych musi być realizowana stopniowo i w żadnej mierze nie powinna się wiązać z reglamentacją przywozu surowców zagranicznych...

W zakończeniu swych wywodów na naradzie gospodarczej dyr. Bajer zgłosił następującą rezolucję:

Unikać należy dalszych restrykcji surowcowych, a przy egzystujących dążyć do liberalizowania obowiązujących norm reglamentujących import surowców...

Pozatem w związku z dyskusją nad sprawami szkolnictwa zawodowego dyr. Bajer zgłosił rezolucję następującej treści:

Należy dopuścić czynnik gospodarczy do udziału w podziale subsydiów dla szkół zawodowych z sum osiągniętych z 25 procentowych dopłat do ceny świadectw przemysłowych.

Rynek pieniężny

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Table with 4 columns: Currency (Dolary, Dolarówka, etc.), Buy price, Sell price.

Advertisement for 'Kogutek' featuring an illustration of a rooster and text about medicinal properties.

GIEŁDA ZBŹOWA

Table with 3 columns: Grain type (Zyto, Pszenica, etc.), Price, and status.

NOTOWANIA BAWELN

Table with 2 columns: Location (Nowy Jork) and cotton price.

NOTOWANIA BAWELN

Table with 2 columns: Location (Nowy Orlean) and cotton price.

NOTOWANIA BAWELN

Table with 2 columns: Location (Liverpool) and cotton price.

NOTOWANIA BAWELN

Table with 2 columns: Location (Egipt) and cotton price.

NOTOWANIA BAWELN

Table with 2 columns: Location (Aleksandrja) and cotton price.

Wzory tkanin łódzkich

rejestrowane są w urzędzie patentowym Rzplitej Polskiej

Rynek wełniany notuje ostatnio ożywienie.

W pierwszym rzędzie wpływają na zjazd kupców prowincjonalnych, którzy starają się rozpocząć obecnie sprzedaż sezonową i przedświąteczną.

Ostrożność kupiectwa prowincjonalnego, która niewątpliwie jest czynnikiem dodatnim, wywołana jest smutnymi doświadczeniami kupców...

W produkcji włókienniczej zanotowano charakterystyczne zjawisko. Jedną z największych firm łódzkich, po wyprodukowaniu artykułu sztraż garnowego na palta...

Umorzenie kosztów przy likwidacji zaległości

Jak już doniósł „Głos Poranny“ min. skarbu wydało przed kilku dniami okólnik o umorzeniu zaległości podatkowych do 400 złotych.

Umorzenie zaległości jednocześnie powoduje umorzenie odsetek i kosztów, co jest nowacją dotychczas nie notowaną; jak wiadomo dotąd, nawet w wypadku umorzenia zaległości, płatnik winien był kosztów płacić.

Okólnikowi temu nie podlegają zaległości zgłoszone do maszyn wskutek upadłości, jeżeli ostepowanie układowe nie zostało zakończone oraz zaległości korzystające z ulg na podstawie rozporządzenia z 15-go kwietnia ub. roku.

Zdaniem fachowców jest to bardzo ważna inowacja ze strony większych producentów wełnianych, którzy chcą w ten sposób zapobiec nieuczciwej konkurencji mniejszego przemysłu.

Dotychczas firma pokrzywdzona broniła się zwykle swoim znakiem fabrycznym, ale okazało się w praktyce, że ta obrona była zbyt słaba...

Z drugiej strony musimy zapatrywać się sceptycznie na praktyczną korzyść powyższej inowacji. Drobną produkcją

jest do tego stopnia rozległa i tak w gruncie rzeczy zamaskowana, że trudno będzie w wypadku naśladowstwa powyższego artykułu w pierwszym rzędzie skontrolować, który z producentów mniejszych podrobił wzór...

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary złote 8,93 w płaceniu, 9,00 w żądaniu...

Papiery wartościowe: 4 proc. pożyczka dol. 52,50 w płaceniu, 53,50 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stab 62,50 — 63,25, Bank Polski 93 — 94, 3 proc. pożyczka budowlana 26 — 28...

Obroty na rynku prywatnym w lutym oraz papierami wartościowymi małe przy tendencji utrzymania dla walut, mocniejszej dla 4 pr. pożyczki dol. i 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej...

Podatek dochodowy

Decret obow. od 1. I. 36 r. gr. 50

Ochrona lokatorów

Decret obow. od 1.XII.36 r. gr. 50

Podatek przemysłowy i spl. stempl.

Decret obow. od 1. I. 36 r. gr. 50

Podatek od nieruchomości

Decret z dn. 14. I. 36 r. gr. 50

Amnestja 1936 r.

Księgarnia Łódzka „CZYTAJ” ul. Narutowicza 2.

Frank i złoty

w nowej walucie sowieckiej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak już podawaliśmy rząd sowiecki ogłosił urzędowy kurs obcych walut przy wymianie na ruble w So wietach. Kurs franka francuskiego jest już znany i wynosi 33 i jedna trzecia kopiejki za franka...

Niemieckie banknoty markowe, niemieckie monety srebrne, banknoty czechosłowackie, lotewskie, oraz monety srebrne tych krajów

Dyplomowana pielęgniarka Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyktury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

nie są zupełnie przyjmowane do wymiany na ruble.

Wymiana marek niemieckich na ruble następować może tylko przy przedstawieniu listów kredytowych albo przekazów bankowych.

Wydawanie obligacji pożyczki inwestycyjnej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W ministerstwie skarbu przygotowano jest rozporządzenie wykonawcze, dotyczące emisji 3 proc. pożyczki inwestycyjnej. Z końcem bież. miesiąca rozpocznie się wydawanie oryginalnych obligacji bezimiennym subskrybentom, którzy w całości pokryli należność za pożyczkę. Stanie się aktualna sprawa dopuszczenia tych obligacji do obrotu giełdowego.

Kino-Teatr  
**„SZTUKA”**  
 Kopernika 16. Tel. 140-72  
 Początek w dni powszednie o  
 godz. 4-ej, w soboty, niedziele  
 i święta o godz. 12-ej.

Największy film  
 produkcji  
 1935 | 36

# Anna Karenina

wg. powieści

L. Tolstoja

W rolach głównych: **Greta Garbo i Fredric March**

Następny program: „OCZY CZARNE” z HARRY BAUREM

DZWIĘKOWE KINO  
 PRZEDWISIENIE



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dzisiaj i dni następne. Najoryginalniejsze widowisko świata **JAN KIEPURA** przeciw **JANOWI KIEPURZE**

w filmie p. t. **KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY** Oszałamiający pojedynek melodji!

Humor! Tempo! Prócz Jana Kiepury, biorą udział: **Adam Didur, Adela Sandrock, Theo Lingen**

Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe w niedziele nieważne

**Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie**

Legionów 6 (Zielona)  
**Telefon: 12-333**

czynne bez przerwy całą dobę.  
 Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

**OGŁOSZENIE**

DAJE ZAWSZE  
 MAKSYMALNE  
 KORZYŚCI!!!  
**DECYDUJE**  
 O ROZWOJU  
 KAŻDEGO PRZED-  
 SIĘBIORSTWA!!!

**W GŁOSIE PORANNYM**

Gabinet kosmetyki leczniczej  
 i toaletowej  
**„BELLA”**  
 Piotrkowska 89, tel. 138-49  
 praca oficyna, i piętro  
 Usuwanie wszelkich defektów cery,  
 Kuracje odmładzające i pielęgnujące urodę.  
 Porady bezpłatne.  
 Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 w.

Dr. med.  
**! Sołowiejczyk**  
 spec. chor. skórnych,  
 wenerycznych i seksualnych  
 Piotrkowska 99, tel. 144-92  
 przyjmuje 2—3, 5—6 i od 8—9 wiecz.  
 w niedzielę od 9—11 rano

**Czystość to zdrowie!**

Zjednoczeni

**Czyszciciele szyb i froterzy**

Piotrkowska 44, tel. 202-14  
 wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie blur i pokoi, odkurzanie elektroluxem.  
 Ceny przystępne.

DR. MED.

**H. Różaner**

Specjalista chorób  
 skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 Narafowleza 9, II p., front  
 Tel. 128-98  
 przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. med.

**S. KANTOR**

Spec. chorób skórnych i wenerycznych  
**UL. PIOTRKOWSKA 90**  
 tel. 129-45  
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.  
 W niedz. i święta od 8—2

**Uczcie się zawodu!!!**

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne  
 Mechaniczny wyrób trykotaży,  
 Tkactwo mechaniczne,  
 Wyrób swetrów i rękawiczek,  
 Krawiectwo damskie i męskie,  
 Bielizniarstwo i krawiectwo,  
 Gorsciarstwo i krawiectwo,  
 Modniarstwo i szyciownictwo,  
 Ondulacja i manikure.  
 Kancelaria czynna codziennie od  
 godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.  
 CZESNE OBNIŻONE.

**TERMOMETRY**

SCIENNE

ZAOKIENNE

LEKARSKIE

i KAPIELOWE

W WIELKIM WYBORZE

POLECA

**OPTYK SZYMON URBACH**

PIOTRKOWSKA 33. — TEL. 222-23

CUKIERNIA

**„ZRODŁO”**

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

poleca na Purym

**wyborowe TORTY**

CENY PRZYSTĘPNE.

**Ogłoszenia drobne**

OGRODY - OGRÓDKI zakłada, projektuje. Przeprowadza roboty sezonowe. Biuro Ogrodnicze Piotrkowska 189, tel. 200-88. 735-4

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Moniuszki 1, m. 13. Obejrzeć można 2—4 i od 8 wiecz. 795-3

DLA MŁODEGO małżeństwa pokój umeblowany z wygodami i używalnością kuchni. Okolice Placu Wolności poszukiwany. Oferty sub. „Wypłacalny 15”.

RÓŻNE sale fabryczne do wynajęcia Piotrkowska 104. Aka. Tow. Juljusza Heinzel.

Dr. med.

**Artur Banasz**

chirurg-urolog

4—6 pp.

Wólczańska 23, tel. 139-88

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
 11 LISTOPADA 16

Początek 4

Dzisiaj premiera!

**„Szczęście na ulicy”** oraz  
**„Indyjscy Piechurzy”**

W roli głównej:

Przemity film, pełen czaru i wdzięku p. t.

**FLIP i FLAP**

KINO **RAKIETA**

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Początek w dni powsz. o 4,  
 w sob., niedziele i święta o 12

Dzisiaj premiera!

Piękne arcydzieło muzyczne z życia **JANA STRAUSSA**

(UNSTERBLICHE MELODIEN)

W rolach głównych:

**Lizzy Holzsuh i Leo Slezak**

**„NIESMIERTELNE MELODJE”**

Mówiony i śpiewany po niemiecku.

Nadprogram: „REWJA ALA CARTE”

Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

KINO TEATR  
**METRO**  
 PRZEJAZD 2

Początek 4

Dzisiaj premiera!

**Bohater mimowoli**

W rol. główn.: Genjalni komicy, ulubieńcy publiczności

**Szöke Szakall i Otto Walburg**

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pata i Paramountu

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

KINO TEATR

**ADRIA**

GŁÓWNA 1

Początek 5

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł, Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, niż w Łodzi. Za ogłoszenia tabliczeczne lub fantazyjne dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101